

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 231 (11 567)

Poznań, wtorek 24 listopada 1981

Wyd. AB

Cena 2 z

Polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze

(PAP) Jak informuje Biuro Prasowe rządu 23 bm. odbyły się rozmowy Polsko - Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Delegacji polskiej przewodniczył wicepremier Jerzy Ozdowski, a węgierskiej wicepremier József Marjai.

Rozmowy dotyczyły oceny stanu realizacji XXVIII sesji komisji, która odbyła się w lutym br. Szczególną uwagę zwrócono na przebieg w miarę towarowej w roku bieżącym oraz możliwości jej zwiększenia w roku przyszłym. Stronę polską głównie interesują zwiększone dostawy z WRL towarów rolniczych, spożywczych oraz artykułów rynkowych. Omawiano również dalsze pogłębienie współpracy pomiędzy przemysłami obydwu krajów, a zwłaszcza kooperacji i specjalizacji produkcji w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. Jak wiadomo w Polsce uznaniem cieszą się autobusy „Ikarus” a z kolei na Węgrzech polskie samochody osobowe.

Strony wymieniły poglądy na możliwości wykorzystania wolnych mocy produkcyjnych w niektórych zakładach w Polsce oraz realizację rozporządzeń i niezakończonych inwestycji. Skonkretyzowanie spraw poruszonych w czasie rozmów nastąpi w ramach bezpośrednich kontaktów jednostek przemysłowych.

Rozpoczęły się rozmowy L. Breżniew — H. Schmidt

ZSRR i RFN zainteresowane utrzymaniem pokoju i rozwojem współpracy

(PAP) W poniedziałek rozpoczęły się w Bonn rozmowy między Leonidem Breżniewem a Helmutem Schmidtem. W rozmowach uczestniczyli ze strony ZSRR — minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko i I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Iwan Archipow, a ze strony RFN — wicekanclerz federalny minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher.

Witając radzieckiego gościa Helmut Schmidt podkreślił wielkie znaczenie rozpoczynających się rozmów oraz faktu, że — mimo istniejących różnic w poglądach i interesach — zarówno ZSRR, jak i RFN są zainteresowane utrzymaniem pokoju i rozwojem współpracy.

Leonid Breżniew wyraził zadowolenie ze spotkania, podkreślając iż przywódcy ZSRR i RFN mają o czym rozmawiać, zwłaszcza w tak skomplikowanych i pełnych niepokojów czasach, jakie świat przeżywa obecnie. L. Breżniew podkreślił, że podziela pogląd H. Schmidta na charakter stosunków między ZSRR i RFN — stosunków dobrego sąsiedztwa i partnerstwa. Zakłada to i

całkowitą szczerą i gotowość mówienia otwarcie bez owijania w bawełnę, o tym co dziś każda ze stron niepokoi, gotowość do tego, by razem rzetelnie i bez uprzedzeń szukać wyjścia z powstałej sytuacji.

W toku rozmów przedyskutowano problemy międzynarodowe będące przedmiotem wspólnego zainteresowania. Leonid Breżniew zaproponował, by skoncentrować się na tym, co jest sprawą główną, a mianowicie: jak odwrócić niebezpieczeństwo, które zawiśło nad Europą w związku z planami rozmieszczenia nowych rodzajów amerykańskich rakiet na kontynencie. Podkreślano, że ZSRR, jak poprzednio, uważa że przybliża na równość i paritet są dla zapewnienia obrony wystarczające i zamierza tą właśnie zasadą kierować się podczas rozpoczynających się 30 listopada w Genewie rozmów z USA.

Donosząc na czołowych miejscach o ceremonii powitania na lotnisku Bonn-Kolonia i pierwszej wizyty

zdań pomiędzy kanclerzem i sekretarzem generalnym KC KPZR poniedziałkowa prasa zachodniemiecka opatruje swoje relacje wielkimi tytułami podkreślającymi doniosłe znaczenie wizyty dla Europy i pokoju światowego.

Świat patrzy na Bonn — piszą gazety nadreńskie stwierdzając, że obecna, trzecia już wizyta, L. Breżniewa w RFN może przynieść ważne impulsy dla rozpoczynających się 30 bm. w Genewie rozmów amerykańsko-radzieckich w sprawie ograniczenia i kontroli zbrojeń średniego zasięgu. Temat ten będzie także jednym z głównych przedmiotów obecnych rozmów radziecko - zachodniemieckich.

Rzecznik rządu zachodniemieckiego powiedział, że w poniedziałek doszło w Bonn do spotkania ministrów spraw zagranicznych RFN, Hansa-Dietricha Genschera i Związku Radzieckiego, Andrieja Gromyki. Głównymi tematami rozmowy były rozbrojenie i wyniki niedawnej konferencji północ-południe w Cancun, w Meksyku.

Prezentowanie działalności ZSL w środkach masowego przekazu

(PAP) 23. bm. odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL Romana Malinowskiego z przewodniczącym Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Władysławem Loransem. Omówiono sprawy kierunków i systematyczności prezentowania działalności ZSL w środkach masowego przekazu w tym także projektów programu i deklaracji ideowej przyjętej na VI Plenum NK i podanych powszechnej dyskusji w kampanii sprawozdawczej.

wyborczej terenowych ognisk stronnictwa, poprzedzającej IX Nadzwyczajny Kongres ZSL. Omówiono także niedzielne audycje telewizyjne i programy radiowe dla rolników w świetle opinii i postulatów wsi. Podkreślono potrzebę działań w środkach masowego przekazu na rzecz odbudowy wieloletniego ekonomicznego i politycznego związku z rolnictwem, miastem a wsią i umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Spotkanie E. Skrzypczak — ks. bp. J. Michalski

23 listopada 1981 r. w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbyło się kolejne spotkanie I sekretarza KW PZPR Edwarda Skrzypczaka z księdzem biskupem Janem Michalskim — wikariuszem generalnym Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Tematem spotkania było omówienie problemów związa-

nych z tworzeniem frontu porozumienia narodowego oraz stosunków państwo — kościół na terenie województwa poznańskiego.

Obie strony wyraziły zadowolenie z faktu odbycia spotkania oraz chęć pogłębienia tych stosunków dla dobra naszego regionu. (na)

W Poznaniu

Strajk okupacyjny na Politechnice

INFORMACJA WŁASNA
W Poznaniu przystępują dzisiaj do strajku studenci uczelni oraz ich wykładowcy — członkowie NSZZ „Solidarność”. O dzień wcześniej zaczęli strajkować studenci Politechniki Poznańskiej, zrzeszeni w NZS oraz w SZSP. Zajęli oni pomieszczenia Wydziału Elektrycznego i Wydziału Budowy Maszyn. Strajk okupacyjny podjęło około 1000 osób. Dla tych, którzy nie strajkują, odbywała się normalne zajęcia.

Poznańscy studenci podjęli

strajk w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej NSZZ wobec konfliktu radomskiego i przedłużających się prac legislacyjnych ustawy o szkolnictwie wyższym.

Rada Zakładowa i przewodniczący Rad Oddziałowych ZNP — Nauka przy UAM w Poznaniu 23 bm. po zapoznaniu się z motywami przemianowanego strajku studentów po stanowili nie poprzeć go i pracować. Swoje stanowisko uzasadniają m. in. sytuacja społeczno - polityczna i ekonomiczna kraju. (bg)

Posiedzenie Komitetu Gospodarczego RM

Przygotowania do wdrożenia reformy gospodarczej

(PAP) Przygotowania do wdrożenia w życie od 1 stycznia 1982 roku reformy gospodarczej były 23 bm. przedmiotem posiedzenia Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier Janusz Obodowski. Rozpatrzono projekt zasad funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych w 1982 r. stanowiące jednocześnie podstawę wprowadzania reformy.

Komitet Gospodarczy zaznaczył się z opiniami i wnioskami

mi 100 przedsiębiorstw-konsultantów nt. proponowanych zasad, a także nt. generalnych rozwiązań systemowych dotyczące reformy gospodarczej. W dziedzinie problemów finansowania rozwoju przedsiębiorstw uznano rację przedsiębiorstwa co do konieczności pozostawienia w ich dyspozycji całego funduszu amortyzacyjnego, jednakże w rozwiązaniach do celowych. Gdy chodzi o 1982 r. przyjęło — biorąc pod uwagę ograniczone możliwości inwestycyjne —

Dokończenie na str. 2

Normalna sprzedaż prasy w kioskach „Ruchu”

(PAP) Zgodnie z decyzją Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” pracowników „Ruchu” przerwana została akcja protestacyjna polegająca na bojkocie sprzedaży prasy.

23 bm. gazety kolportowane były i sprzedawane bez zakłóceń we wszystkich miastach objętych dotychczas protestem. We Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, gdzie akcja ta trwała najdłużej, w poniedziałek rano przed kioskami z prasą ustawili się długie kolejki.

W przedsiębiorstwach „Ruch” trwa jednak stan tzw. pogotowia strajkowego do czasu zakończenia rozmów między komisją resortową RSW „Prasa — Książka — Ruch” i przedstawicielami związków zawodowych.

Trwa protest rolników

(PAP) Na wsi nadal utrzymuje się napięcie. Trwa gotowość protestacyjna w organizacji kółek rolniczych, która utrzymana ma być do czasu podpisania protokołu ustaleń z międzyresortową komisją rządową. We wszystkich województwach działają komitety protestacyjne powołane przez rady wojewódzkich Związków Kółek i Organizacji Rolniczych. Do organizowania przez nie akcji protestacyjnych przylacza się znaczna liczba rolników. Akcja ta po pierana jest również przez wojewódzkie organizacje „Solidarności” Rolników Indywidualnych w Przemysłu, Krosnie, Poznaniu, Gorzowie oraz przez „Solidarność — Chłopską” Ziemi Legnicko-Głogowskiej.

Organizacja kółek rolniczych domaga się przede wszystkim wprowadzenia do Konstytucji PRL zapisu o trwałości chłopskiego gospodarstwa rodzinnego, anulowania uchwały Rady Ministrów nr 229 w spra-



Instytut Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu jest placówką zajmującą się kompleksowo problematyką włókien naturalnych. Obejmuje ona szeroki zakres zagadnień od hodowli nowych odmian i ras do zagospodarowania produktów ubocznych pozostających w procesie produkcji. Obecnie w okresie wielkiego popytu na surowce prace badawcze skierowane są na pozyskanie krajowych surowców konkurencyjnych dla dotychczas importowanych.

Na zdjęciu: testowanie rodów materiału hodowlanego lnu na luzarozie — największego szkodnika upraw.

Fot. „Głos” — R. Królak

L. Wałęsa o drodze „Solidarności” do frontu porozumienia narodowego

(PAP) 22 bm. w późnych godzinach nocnych zakończyła się druga tura walnego zebrań delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Podobnie jak w pierwszej, dwudniowej turze, i tym razem dyskusja dotyczyła głównie spraw personalnych we władzach regionu. Przypomnijmy, że podczas pierwszej tury podjęta została ostra krytyka tych władz oraz uwidoczniła się wyraźna kontrowersja między zarządem regionu a jego prezydium. W efekcie ostatnich obrad z zarządu regionu odeszło 15 osób, z których większość złożyła rezygnację. Jest wśród nich główny oponent Lecha Wałęsy, Andrzej Gwiazda.

W trakcie obrad Lech Wałęsa podzielił się swymi uwagami na temat toczących się obecnie rozmów „Solidarności” z rządem. Stwierdził, że koncepcje obydwu stron co do idei porozumienia narodowego są odmienne. Rząd — zdaniem Lecha Wałęsy — pragnie najpierw doprowadzić do utworzenia frontu porozumienia narodowego, a następnie dopiero rozwiązywać problemy. Natomiast „Solidarność” proponuje dochodzenie do frontu porozumienia poprzez rozwiązywanie problemów. Gdyby „Solidarność” weszła w skład frontu porozumienia narodowego na proponowanych przez rząd warunkach, byłaby tam zaledwie jedna z siedmiu sił społeczno-politycznych, co nie odpowiadałoby — według L. Wałęsy — rzeczywistej pozycji związku. W tej sytuacji Lech Wałęsa rzucił myśl żeby trzem głównym siłom społecznym: rządowi, kościołowi i „Solidarności” przyznać we froncie status specjalny np. prawo weta.

Charakteryzując stan rozmów z rządem przewodniczący „Solidarności” stwierdził, że mimo istotnych różnic zdań, są one kontynuowane. Powiedział, że rząd podjął rozmowy w dwóch tematach: dostęp do telewizji i społeczna rada gospodarki narodowej, odkładając pozostałe do czasu wejścia „Solidarności” do frontu porozumienia narodowego. Jest to, zdaniem przewodniczącego, sytuacja remisowa.

Lech Wałęsa zaapelował o umacnianie jedności i dyscypliny w związku, a zwłaszcza o niepodjęcie chaotycznych strajków.

Kurczą się zasoby ropy w okolicach

Kamienia Pomorskiego

(PAP) Kurczą się zasoby ropy w okolicach Kamienia Pomorskiego w woj. szczecińskim — jednego z największych w kraju złóż. Gdy przed blisko dziesięć laty rozpoczynano eksploatację, oszacowano kamieńskie zasoby ropy na prawie 2 miliony ton. Dotychczas wydobyto 1,5 mln. ton. Zdaniem geologów można będzie jeszcze wyciągnąć zaledwie 230 000 ton ropy. Kamieńskie złożo ma więc przed sobą zaledwie pięć lat eksploatacji już eksploatacji. Zmniejszono już tam wydobywanie z 230 ton do około 140 ton na dobę.

W tej sytuacji, dużego znaczenia nabierają poszukiwania ropy naftowej prowadzone w pobliskich rejonach Ziemi Szczecińskiej — w Mechowie koło Plot, w Karsku w pobliżu pracującej już kopalni ropy „Błotno I”.

Dokończenie na str. 2

OGŁOSY

Obawy wsi

Po jesiennej wykopkach i orkach wieś polska przystępuje do kampanii politycznej. Idzie o gwarancje konstytucyjne — chłopskiej własności, o niedyskryminowanie indywidualnego sektora rolnictwa, o rzeczywiste partnerstwo dostawców żywności i dysponentów środków produkcji. Chłopi — zarówno ci z „Solidarności” Rolników Indywidualnych, jak i ci z Kółek Rolniczych — czują się zagrożeni. Miasta straszą ich dostawami obowiązkowymi i zarządzą im pieniądze, rząd te coraz bardziej „rozwodnio” pieniądze w wieś pompuje, tymczasem polom pozabawionym nawozów grozi degradacja, a coraz to liczniejsze traktory z braku części wędrują „w pokrzywy”; chłopskim rodzinom grozi zima chłód, a światom głód, spowodowany niedostatkami w gospodarowaniu na wsi.

Czy chłopi tylko własnej bronią skóry, domagając się natychmiastowego zagwarantowania realności dochodów i trwałości gospodarczego na wsi? Należałoby byłoby ich naseczyć o altruizm. Ale oni lepiej sobie chyba zdają sprawę o mieszkaniach, miast, jak wzajemnie są powiązane nasze losy. Silne chłopstwo, to syte miasta. Ale chłopską krzepę trzeba tworzyć także w hutach i fabrykach, kopalniach i elektrowniach, przeobrazić w siłę pociągową, traktorów i moc planotwórczą na wozach. Obowiązkiem wsi jest jak najlepiej ten potencjał wykorzystywać dla wspólnego pożytku.

Nieprawda, że władza nie czyni nic dla podniesienia produkcji rolnej. Póki jednak te poczynienia ograniczają się głównie do pompowania na wsi coraz to nowych pieniędzy — nie spodziewamy się tam zadowolenia. Te pieniądze dzielą wieś od miasta, dzielą wieś między sobą — a nożytko przynosi niewiele. Zeby się stały pieniędzmi — produktami — musi o to zabrać przede wszystkim wieś.

TOMASZ TALARCZYK

Pierwsze weto R. Reagana

(PAP) Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan skorzystał w poniedziałek po raz pierwszy od chwili dojścia w styczniu br. do władzy z prawa weta. Dotyczy ono uchwalonej w sobotę przez Kongres ustawy budżetowej.

W wypowiedzi telewizyjnej Reagan oświadczył, że Kongres chce przeznaczyć dwa mld dolarów więcej na zbrojenia wydatki rządowe.

W związku z zastosowaniem weta, prezydent zwołał w poniedziałek nadzwyczajne posiedzenie rządu, którego rezultatem było powzięcie decyzji o wstrzymaniu kwestionowanych przez prezydenta wydatków. Zostały one zawieszono do chwili kiedy Kongres uchwali nową ustawę, albo kwalfikowana większość głosów uchwili prezydenckie weto.

Dwie osoby zabite i dziewięć rannych w wypadku pod Wrześnią

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę i niedzielę zanotowano w kraju 252 wypadki drogowo, w których zginęło 40 osób, a 287 zostało rannych. Przyczyną większości wypadków było nagle lub nieostrożnie przechodzenie przez jezdnię, jazda w stanie nietrzeźwym lub z nadmierną szybkością, mimo trudnych, niekorzystnych warunków atmosferycznych.

W województwie poznańskim najpoważniejszy wypadek zdarzył się w niedzielę wieczorem w Bierzli nie w pobliżu Wrześni. Zewniat kierowca „Flata”, który najechał

Ponad 30 000 przesyłek zagranicznych dziennie

Sieć pocztowa zbyt słaba

(PAP) Codziennie nadchodzi droga kolejowa z krajów zachodnich około 22 000 — 25 000 przesyłek, a morzem — z USA i Skandynawii via porty — kilka tysięcy przesyłek. Ale paczkowy sezon nie osiągnął jeszcze szczytu. Nastąpi on do piero w okresie przedświątecznym. W tym czasie wzrośnie również okolicznościowy ruch listów i paczek krajowych. Trudno sobie więc wyobrazić, jak podoba swoim obowiązkom poczta, skoro obecnie opóźnienia przy odprawianiu przesyłek wynoszą 3 do 4 dni, co oznacza, że w magazynach leży stale około 80 000 paczek.

Wzrost obciążeń z racji ogromnego ruchu ujawnił niechętnie dostrzegany dotychczas fakt, że sieć pocztowa jest organizmem słabym przez dłu sie lata niedoinwestowanym, wymagającym jeśli nie systematycznej pomocy, to chociażby interwencyjnych posunięć. A tymczasem wiele drastycznych przykładów świadczy o niewłaściwym stosunku do łącz-

ności. Pocztowe ciężarówki i furgony otrzymują benzynę w ostatniej kolejności. Urągające wymogom bhp warunki wpływają na istnienie stałych kłopotów kadrowych. Ale apel jednego z wicepremierów do wojewodów o udostępnienie urzędów pocztowych po mieszczeniu na składnice paczek spotkał się z bardzo nikłym odzewem. Przedsiębiorstwa handlowe natomiast, do których dyrekcie poczty zwróciły się o okresowe podnajęcie wie lu pustych obecnie lokali sklepowych, potraktowały te oferty niemal jako żart.

Formalności w odniesieniu do paczek żywnościowych są w zasadzie niewielkie. Przesyłki te nie podlegają cłu; wystarczy ostemplowanie, zaewidencjonowanie i przeznaczenie poszczególnych partii w właściwym kierunku. Tyle, jeśli paczki są nieuszkodzone. A jeżeli np. cieknie z nich olej (największa kleska to plastikowe butelki) lub wysypa się inna zawartość? Trzeba przepakowywać i często ponow-

nie adresować. Liczne są reklamacje, że przy zmianie opakowania ginie część przesyłanych produktów. Warto by więc chyba wkładać uszkodzone paczki do prostu w worki plastikowe, plombować i doręczać adresatom bez przepa kowywania. Takie wyjście z konfliktowej sytuacji nie jest na razie brane pod uwagę.

Przypadki złodziejstwa bardzo poruszają kadre uczciwych pocztarzy. Ale i tak w każdej społeczności i tu są różni ludzie. W szczecińskiej placówce np. usuwa się codziennie z pracy za kradzież przynajmniej jedną osobę.

Niezależnie od wielu mankamentów wynikających z nieudolności czy też innych trudności poczt w imieniu społeczeństwa niektóre jej postulat należy skierować do sztabu antykrzysowego. Batalia pacz kowa musi być traktowana poważnie. Nadchodzące obecnie przesyłki to nie tylko upominki pod choinkę, ale tony wartościowej żywności oczekiwanej w tysiącach rodzin.

OKZ NSZZ RI „Solidarność” zakończył obrady

(PAP) W nocy z 22 na 23 bm. w Santoku koło Gorzowa Wlkp. zakończył dwudniowe obrady Ogólnopolski Komitet Założycielski NSZZ RI „Solidarność”.

Prof. Zdzisław Dudzik nie żyje

INFORMACJA WŁASNA

W wieku 51 lat zmarł w Poznaniu prof. dr hab. Zdzisław Dudzik, zasłużony pracownik naukowy Instytutu Chemii UAM. Profesor Dudzik był absolwentem Wydziału Chemii Uniwersytetu Moskiewskiego. Po uzyskaniu dyplomu w roku 1955 rozpoczął pracę w poznańskim uniwersytecie, gdzie ostatnio pełnił funkcję kierownika Zakładu Katalizy na Zoologii Instytutu Chemii.

Profesor Zdzisław Dudzik za swoje prace badawcze z zakresu katalizy zyskał szerokie uznanie zarówno w kraju (był laureatem nagród ministra nauki) jak i za granicą. Prowadził zresztą ożywioną działalność w międzynarodowych centrach naukowych, między innymi w Kalifornii, Moskwie, Paryżu, Glasgow. Prowadzone tam wykłady i publikacje spowodowały, iż na przykład opracowane przez profesora programy umieszczone zostały w poważnych światowych wydawnictwach encyklopedycznych.

Profesor Zdzisław Dudzik był w latach 70 współpracownikiem „Głosu Wielkopolskiego”. (ten)

Przygotowania do wdrożenia reformy gospodarczej

Dokończenie ze str. 1

stowania — że pewna niewielka część amortyzacji powinna być przekazana do budżetu państwa. Komitet Gospodarczy aprobował także wniosek, aby trzynasta pensie włączyć do kosztów własnych przedsiębiorstw. Przyjęto także rozstrzygnięcie, aby rekompensata wzrostu kosztów utrzymania włączyć w system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw.

Wiele miejsca poświęcono sprawie zaopatrzenia materia-

łowo-surowcowego w 1982 r., w tym zwłaszcza zapewnienia realizacji programów operacyjnych, ujmujących najważniejsze zadania produkcyjne ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia.

Komitet Gospodarczy rozpatrzył również pakiet projektów ustaw, których uchwalenie — obok przyjętych już przez Sejm ustaw o przedsiębiorstwie państwowym i o samorządzie pracowniczym — stworzy prawno-ustrojowe podstawy wdrażania i funkcjonowania reformy gospodarczej.

W Łodzi zmarła jedna osoba

Picie spirytusu metylowego niebezpieczne dla życia

(PAP) Jedna osoba zmarła, dziesięć przeżywa na leczeniu szpitalnym w Klinice Ostrych Zatruc Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, z tego 3 w stanie ciężkim — oto efekt picia spirytusu metylowego, skradzionego z cysterny na jednej z łódzkich bocznic kolejowych. Spirytus ten stanowił prawdopodobnie resztkę z wypróbowanej przez odbiorcę cysterny, a sprawcami kradzieży truchły byli pracownicy bocznic zamieszkali w woj. skier niewickim. Tam bowiem, we wsi Uchofi Górny urządzono

alkoholowa libacje, spośród uczestników której rekrutowie się większość zatrutych. Spirytus metylowy jednak pito już także w pociągu z Łodzi do Łowicza, co zwiększyć może ilość ofiar własnej lekkomyślności. Część z nich zgłosiła się już do lekarzy, a skierowani przez nich do Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi poddani zostali badaniom laboratoryjnym.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Komisariat Kolejowy MO na stacji Łódź — Kaliska.

(PAP) Zarząd NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zwołał na 21-22 listopada br. w Radomiu ogólnokrajowy zjazd tzw. Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania. W związku z tym wydarzeniem redakcja PAP otrzymała wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Prokuratury Generalnej. Oto jego treść:

Wspomniane komitety są strukturą nielegalną. Na podstawie przepisów obowiązujących prawa wydane zostały za kazy działania tych komitetów. W odniesieniu do tzw. ogólnokrajowego komitetu decyduje o zakazie działalności wydaty w dniu 21 sierpnia 1981 roku prezydent m. st. Warszawy. Zakaz działalności regionalnego komitetu w Radomiu wprowadziły władze województwa radomskiego decyzją z dnia 14 sierpnia br. Decyzje te są prawomocne.

Zwołanie i przeprowadzenie

Komitety Obrony Więzionych za Przekonania strukturą nielegalną

zjazdu jest zatem aktem sprzecznym z obowiązującym prawem administracyjnym i karnym.

Jednocześnie zauważyć należy, że tego rodzaju działalność w trudnej sytuacji kraju szkodzi umacnianiu i rozwijaniu idei frontu porozumienia narodowego z którym społeczeństwo nasze wiąże tak wielkie nadzieje.

Nie istnieje społeczna racja działania komitetu, ponieważ w Polsce nie ma więzionych za przekonania.

Proces tymczasowo aresztowanych przywódców KPN: Roberta Leszka Moczulskiego, Ro-

Konferencja „Interkosmos”

Rezultaty naukowych eksperymentów i badań

(PAP) W stolicy Kuby odbyła się XIV doroczna konferencja kierowników krajowych koordynacyjnych organów krajów członkowskich programu „Interkosmos”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Polski, Węgier, Wietnamu i ZSRR.

Podczas konferencji przeanalizowano najważniejsze rezultaty naukowych ekspery-

mentów i badań, przeprowadzonych w czasie międzynarodowych lotów kosmicznych na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz”. M. in. podkreślono znaczenie uzyskanych podczas lotów wyników dla rozwoju nauki i gospodarki rolnej współpracujących państw.

Omówiono także perspektywiczne projekty dotyczące różnych problemów współpracy w ramach programu „Interkosmos”.

Trwa protest rolników

Dokończenie ze str. 1

twach oprócz wyrażanego po parcia dla tych podstawowych postulatów komitetu protestacyjnego wysuwają również wiele problemów lokalnych domagając się ich rozwiązania przez terenowe władze administracyjne.

Ogólnokrajowy Komitet Założycielski Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” wezwał wszystkich ogniwa związku do akcji protestacyjnej pod hasłem „niezwłocznej i pełnej realizacji porozumień rzeszowsko-ustulskich i bydgoskich”. 23 bm. utworzony został w Siedlcach Ogólnokrajowy Komitet Strajkowy „Solidarność” RI upoważniony do negocjacji z rządem. W całym kraju „Solidarność” RI rozpoczęła od poniedziałku akcję strajkową. Kontynuowane są więc akcje okupacji budynków administracyjnych i publicznych w Siedlcach, w Toruniu i Świdnicy.

W tym ostatnim przypadku akcja okupacyjna zorganizowana została przez „Solidarność” RI w sali konferencyjnej WZKiOR, który również prowadzi akcje protestacyjne. W związku z tym przebywający w tym budynku członkowie Komitetu Protestacyjnego Kółek Rolniczych przenieśli się do Dzierżoniowa wydając odezwe potępiającą okupację siedzib wojewódzkich władz tego związku oraz stwierdzając, że próby nawiazania rozmów przedstawicieli kółek rolniczych z okupującymi sale przed stawicielami „Solidarności” nie dały rezultatów.

Oprócz akcji okupacyjnych coraz więcej regionalnych ogniw „Solidarności” RI przystępuje do akcji protestacyjnych na swoim terenie. M. in. prowadzona jest od kilku dni akcja protestacyjna w woj. elbląskim, a ostatnio przystąpiła do niej organizacja „Solidarności” w woj. plockim.

PAP

Udaremnienie nielegalnego zgromadzenia w Warszawie

(PAP) Jak poinformował rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w dniu 22 bm. w godzinach popołudniowych przedstawiciele organów porządkowych nie dopuścili do odbycia nielegalnego zgromadzenia, zwołanego w Warszawie, w mieszkaniu Jacka Kuronia, współzałożyciela organizacji KOR. Organizatorzy zgromadzenia nie posiadali wymaganej przepisami prawa zgody władz administracyjnych miasta na jego odbycie.

Celem zgromadzenia było powołanie organizacji o charakterze politycznym, która miała przyjąć nazwę „Klub Rzeczników Samorządnej

— Wolność — Sprawiedliwość — Niepodległość”. Organizacja, pretendująca do roli partii politycznej, według założenia programowych J. Kuronia i jego współpracowników,

zamierzała podjąć działalność przeciwko konstytucyjnemu ustrojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po rozwiązaniu nielegalnego zgromadzenia organa MSW przeprowadziły czynności zabezpieczające, gromadząc do wody w śledztwie prowadzonym przeciwko J. Kuroniowi i innym aktywnym uczestnikom grup antypaństwowych. Zakwestionowano m. in. tekst deklaracji założycielskiej planowanej organizacji. Deklaracja stanowiła rozwiniętą platformę wrogości socjalistycznemu państwu ugrupowania politycznego.

Kilkadziesiąt osób, biorących udział w zgromadzeniu, wśród których byli przedstawiciele władz regionalnych „Solidarności” zostało wylegitymowanych.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, po południu przelotne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 10 do plus 12 stopni, minimalna od plus 2 do plus 4 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, wzrastające do porywistych południowo-zachodnie i zachodnie.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Koninie i Lesznie plus 11 stopni, w Kaliszu i Pile plus 10 stopni; ciśnienie 1002 hPa czyli 751,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Nr indeksu 35028 p-14.

Korzyści i straty

Handel z ZSRR (M)

Z dodatku „Polityka — Ekspert — Import” (nr 11) tygodnika „Polityka” zacierpniliśmy poniższy tekst, w którym czytelnik znaleźć może odpowiedzi na wiele pytań związanych ze stosunkami Polska — ZSRR. Artykuł opracowany na podstawie danych z Ministerstwa Handlu Zagranicznym drukujemy w dwóch odcinkach z niewielkimi skrótami.

Nasze stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim budzą wiele emocji. Kraj obiegają rozmaite oświadczenia, ulotki i referaty, które podważają wszelkie korzyści, płynące z tej wymiany, są mieszaniną faktów prawdziwych oraz bzdur. Znajdują one łatwy posłuch, tym bardziej, że to co na ten temat mówiono i pisało dawniej miało charakter odwiecznie pozytywny. Istnieje więc pilna potrzeba udzielenia otwartej i wyczerpującej odpowiedzi na pytania, które nurtują opinię publiczną.

Czy Polska traci czy zyskuje na handlu ze Związkiem Radzieckim?

Odpowiedź na to pytanie nie może być retoryczna, bo handel ten ma decydujący i wszechstronny wpływ na naszą gospodarkę, daleko przekraczając skutki różnic między cenami uzyskiwanymi przez nas i płaconymi nam przez Związek Radziecki, a cenami światowymi.

Zacznijmy od cen; w stosunkach polsko-radzieckich obowiązują ogólnie przyjęte w RWPG zasady. Ich istotę stanowi zastąpienie bieżących cen światowych średnimi cenami światowymi z poprzedzających okresów pięcioletnich. Po co taka metoda? Przede wszystkim po to, żeby ułatwić planowanie obrotów z zagranicą; wyeliminować ciągłe koniunkturalne i spekulacyjne zmiany cen światowych. Ceny średnie zmieniają się raz na rok (co roku do pięcioletniej bazy dodaje się rok następny i ujmuję ostatni, przykładowo w roku 1981 obowiązują ceny średnie z lat 1976—80, w roku 1982 — będą obowiązywać ceny średnie z lat 1977—1981 itd.). Czy to nam się opłaca? To zależy; gdy ceny światowe rosną szybciej w imporcie niż eksportie — wtedy się nam opłaca, gdy maleją szybciej w imporcie niż eksportie — wtedy nam się nie opłaca. Przykładowo, gdyby w roku 1981 ceny światowe towarów eksportowanych przez Polskę do ZSRR wzrosły, a ceny towarów importowanych z ZSRR wzrosły wolniej niż w eksportie, nie uległy zmianie lub zmalały wówczas w roku 1982 zarobiliśmy na tym, włączając do pięcioletniej bazy cenowej ceny z roku 1981 i odejmując ceny z roku 1976. Innymi słowy, tego typu procedura ustalania cen wiąże się

ze swego rodzaju ryzykiem, raz się zarabia, raz traci.

W ostatnich latach na tym zarobiliśmy. W jaki sposób? Przede wszystkim ze względu na bardzo szybki wzrost cen światowych ropy naftowej: w latach 1978—80 wzrosły one wielokrotnie i rosła nadal znacznie szybciej niż ceny węgla eksportowanego przez Polskę do Związku Radzieckiego. Z tych względów ceny średnie z przeszłości są dla nas korzystniejsze niż aktualne ceny światowe. Nie zmienia to jednak faktu, że w roku 1982 będziemy musieli za ropy radziecką płać więcej niż w roku bieżącym, bo do „bazy” cenowej dodamy wysokie ceny światowe z roku 1981 i odejmiemy znacznie niższe z roku 1976. Podobnie zrobimy z cenami węgla, tylko że węgla eksportujemy do Związku Radzieckiego o wiele mniej niż importujemy ropy, a poza tym wzrost cen węgla jest wolniejszy.

Czy można to wyliczyć? Można, rachunek taki jest stale prowadzony. Zgodnie z nim w latach 1976—1980 import surowców i paliw ze Związku Radzieckiego kosztował Polskę około 22,5 mld zł dewizowych, natomiast gdybyśmy za niego płaćli w bieżących cenach światowych (bo ceny surowców i paliw bez przerwy rosną). W eksporcie surowców i paliw do ZSRR saldo rachunku jest bliskie zeru (40 mln zł dewizowych), bo ceny węgla wprawdzie rosły, ale ceny światowe pozostałych surowców eksportowanych przez Polskę do ZSRR nie uległy zmianie bądź nawet spadły (przykładowo w 1980 roku płaćliśmy Związkowi Radzieckiemu za jedną tonę ropy 72 ruble — 113 dolarów, a cena światowa wynosiła 290 dolarów, jednocześnie Związek Radziecki za jedną tonę węgla grubego płaćli nam średnio około 45 rubli, tj. 67 dolarów, a cena światowa wynosiła 109 dolarów). W sumie więc rachunek różnic cen jest dla nas bardzo korzystny, zwłaszcza że importujemy 13 mln ton ropy a w 1981 roku wyeksportujemy 5 mln ton węgla. Są to jednak korzyści w stylu: co by było gdybyśmy sprzedawali i kupowali w oparciu o bieżące ceny światowe. Fakt pozostaje faktem, że co roku musimy Związkowi Radzieckiemu płać więcej za surowce i paliwa, bo nawet przy obecnej metodzie ustalania cen jest to nieuniknione. Wzrost wydatków na import surowców ze Związku Radzieckiego jest przy tym większy niż wzrost dochodów z naszego eksportu surowców do tego kraju, bo w imporcie z ZSRR surowce stanowią ponad 60 proc. całości, a w eksporcie do ZSRR około 12 procent.

Czy nie byłoby dla nas lepsze sprzedawać nasze towa-

ry na Zachodzie i importować stamtąd surowce?

Byłoby to raczej trudne, gdyż w krajach kapitalistycznych nie jest łatwo o surowce, czego wyrazem są różne formy zabiegania tych krajów o dostęp do radzieckiej bazy surowcowej, a dochody z eksportu naszych surowców wystarczają tylko na niewielką część wydatków na surowce importowane; czym więc płać? Za surowce radzieckie płaćmy wyrobami przemysłowymi. Część z nich, jak wagony, statki czy obiekty gotowe można by z trudem sprzedać na Zachodzie, gdzie koniunktura nie jest sprzyjająca, a ceny mało atrakcyjne. Inne, np. aparaty telefoniczne, są na Zachodzie praktycznie nie do sprzedania ze względu na jakość, to samo dotyczy wielu maszyn polskich.

Czy jednak eksport wyrobów przemysłowych do ZSRR nie był w ostatnich latach po wodom naszych trudności i u padku rolnictwa (brak nawozów sztucznych, ubiorów, chemii użytkowej itp.)?

Produkcja eksportowa stanowi średnio około 15 procent globalnej produkcji przemysłowej Polski. Dostawy eksportu do ZSRR stanowią 1/3 całości naszego eksportu. Na tej podstawie można dokładnie określić udział eksportu do ZSRR w produkcji naszego kraju. I tak w 1980 roku eksport produktów chemii gospodarczej do ZSRR stanowił niecały 1 proc. produkcji krajowej, tkanin bawełnianych — 2 proc., wełnianych — 4,6 proc., lnianych — 3 proc., wyrobów dziecięcych — 20 proc., obuwiu — 13 proc. Nawozów sztucznych nie eksportujemy. Wynika z tego, że kryzys w naszej gospodarce, w tym zwłaszcza na rynku wewnętrznym i w rolnictwie, nie został spowodowany radykalnie rosnącym eksportem na Wschód, gdyż takiego wzrostu nie było.

Czy można z czystym sumieniem powiedzieć, że negocjatorzy biorą pod uwagę interesy naszego kraju, słowem czy w wypadku wymiany handlowej Polska — ZSRR można mówić o stosunkach partnerskich?

Ze względu na przyjęty system ustalania cen we wzajemnych obrotach rola negocjatorów jest stosunkowo ograniczona. Ich zadaniem jest przede wszystkim określenie cen światowych towarów we ważnych obrotach, a na tej podstawie cen średnich. W przypadku cen surowców sytuacja jest niezwykle prosta, gdyż różnice jakościowe, a w rezultacie różnice między cenami światowymi, a cenami w obrotach Polski ze Związkiem Radzieckim są łatwe do określenia. Trudniejsza sytuacja ma miejsce w handlu ma-

Dokończenie na str. 4



Na budowie nowej trasy

Trwają prace na budowie Trasy Niestachowskiej w Poznaniu. Usunęło już ziemię pod wiaduktem ul. Wojska Polskiego. Ostatnio profilowano ziemię na poboczach ulicy Wincentego Witosa.

Na zdjęciu: fragment prowadzonych robót.

Fot. „Głos” — R. Królak

110 lat banków spółdzielczych w Wielkopolsce

Sięganie do tradycji z myślą o przyszłości

Zanim w Wielkopolsce powstały „kasy Stefczyka”, istniał już w Poznaniu od 1871 roku Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, skupiający liczne spółdzielnie kredytowe. Ale jeszcze wcześniej, bo w 1861 roku utworzono Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców miasta Poznania. Spadkobiercami tych tradycji są obecnie banki spółdzielcze, skupione w poznańskim Banku Gospodarki Żywnościowej, liczące około 200 000 członków.

Czym była wielkopolska spółdzielczość kredytowa? Odpowiedź najkrótsza zawarł Stefan Bratkowski w książce „Skąd przychodzimy?”. Pisząc o „najdłuższej wojnie gospodarczej stoczonej przez Wielkopolan z Prusakami” stwierdził, że spółdzielczość kredytowa była jedną z twierdz owej wojny, także w obronie polskich interesów narodowych.

Ale sens działalności kredytowej był znacznie szerszy. Tworząc spółdzielnie, ułatwiano rolnictwu i rzemiosłu korzystanie z postępu technicznego i gospodarczego, rozwijano zasadę samopomocy i demokratycznego samorządu oraz ograniczano tendencje kapitalistyczne. Wielkopolski system spółdzielczy okazał się źródłem postępu gospodarczego. Właśnie do tych, skrótowo tu przedstawić tradycję sięgającą te raz poznańscy bankowcy-spółdzielcy. Postanowili przypomnieć dalekowszere cele działania, które legły u podstaw XIX-wiecznego wielkopolskiego systemu spółdzielczego, posiadającego własny program ideowy, nadbudowę organizacyjną i finansową oraz swoje cele gospodarcze. Ma temu służyć ogólnopolska sesja naukowa, która odbędzie się 24 listopada w poznańskim Teatrze Polskim, z inicjatywy Oddziału Wojewódzkiego BGŻ oraz Akademii Ekonomicznej. Autorzy referatów omówią to działanie społeczno-gospodar-

czej, charakterystykę programu i zasad wielkopolskiej spółdzielczości oraz perspektywy rozwoju.

Banki spółdzielczości kredytowej, których organizatorami byli między innymi Karol Marcinkowski oraz księga Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyniak, przetrwały próbę czasu i zdały swój egzamin. W przeciwnieństwie do państwowych, nigdy nie odeszły w praktyce od dwóch podstawowych zasad każdego rzeczywistego banku, gdzie pukałem wielkości kredytów są rozmiarów środków złożonych przez klientów oraz pełne ich zabezpieczenie u kredytobiorców. Przestrzegając wspomnianych zasad pracy banku, spółdzielczość nie uniemożliwiała i nie ułatwiała nikomu ignorowania elementarnych praw ekonomicznych.

Spółdzielczość kredytowa nie może więc, nawet w minimalnym stopniu, poczuwać się do odpowiedzialności za wystąpienie nie kryzysu gospodarczego, po nieważ suma zgromadzonych na przykład w bankach spółdzielczych województwa poznańskiego środków finansowych znacznie przewyższa kwoty udzielonego kredytu.

Jedynie z przestrzegania podstawowych zasad bankowości płynie siła konstruktywne i realnego oddziaływania pieniądza, kredytu i banku na rozwój gospodarki państwa. Inicjatorzy spółdzielni kredytowych oraz późniejszego Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych doskonale zdawali sobie z tego sprawę, czego, niestety, nie można powiedzieć o niedawnych zwierzchnikach spółdzielców-bankowców. Już od sześćdziesiątych wykresłono słowo „spółdzielnia” i w rezultacie banki spółdzielcze skupiono w państwowym Banku Gospodarki Żywnościowej. Zarządy banków spółdzielczych pozostawiono możliwości kolegiatnego zarządzania, a wpływ samorządu ograniczono przez lic-

ne nakazy i zakazy oraz odgórne, drobiazgowo regulowanie wielu problemów. Bank nie mógł wspierać wszystkich rolników, a udzielane kredyty miały określony cel, nie zawsze zgodny z potrzebami rolnictwa. Mnogość stóp procentowych i inne obostrzenia sprawiły, że spółdzielczość bankowa stawała się coraz mniej zrozumiała dla jej członków, których z roku na rok ubywało.

Ostatnie miesiące są dla spółdzielczości bankowej okresem powrotu samorządności i samodzielności oraz zasad spółdzielczych. Przebiega to wolniej od oczekiwań członków, ale postęp jest widoczny. Wciąż jednak wiele zasad, znanych w przeszłości, wydaje się niektórym osobom zbyt śmiały. Stąd nadzieja, że sięgniecie do źródeł spółdzielczości kredytowej i spopularyzowanie pionierskich zasad wielkopolskiego systemu podczas wspólniejszej sesji naukowej wpłynie na kształt prowadzonej reformy całego systemu bankowego w Polsce. W szczególności chodzi o przywrócenie bankom ich własnych możliwości regulowania procesów gospodarczych i oddziaływania na nie przy pomocy pieniądza i kredytu. W samej zaś działalności spółdzielczej wciąż aktualne pozostaje hasło i zjazd delegatów spółek zarobkowych i gospodarczych z 1871 roku: „Własna praca i po moca, a siłami zjednoczonymi”, toteż towarzyszyć ono obchodom 110-lecia spółdzielczości bankowej.

JANUSZ BEKAS

P.S. Przed wspomnianą sesją naukową odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa na budynku byłej siedziby przy pl. Wolności 18, (obecnie mieści się Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych), a w Teatrze Polskim czynna będzie wystawa pamiątek historycznych związanych z działalnością spółdzielni kredytowych oraz na stoisku filatelistycznym będzie można uzyskać odcisk okolicznościowego datownika.

W powodzi haseł, plakatów, ulotek porożlepianych na murach i słupach — wywieszki o kolejnych, tradycyjnie obchodzonych jesienią dniach honorowych krwiodawstwa — niewiele pewnie skupia na siebie uwagi. A przecież ta właśnie akcja nie traci, bo tracić nie może, ani części swojej aktualności. Bez względu na poziom niepokojów, codziennych kłopotów zaopatrzeniowych, krew była i jest lekiem niezastąpionym, jedynym ratunkiem dla osób których bynajmniej nie ubywa — wręcz przeciwnie. W związku z tym wszelkie poczynania zmierzające do tego, aby umożliwić ludziom dobrej woli sprawne pomaganie innym — poprzez honorowe oddawanie krwi — zasługują na uwagę, poparcie i szacunek.

Krew potrzebna jest codziennie, o każdej porze roku. Codziennie też do punktów, stacji zgłaszają się ochotnicy. Rzadko o tym mówią, nieczęsto wspominają o przyczynach takich postaw.

Jednakże dni poświęcone honorowemu dawstwu są szczególną okazją do takich rozmów. Przeprowadzamy je z trzema zaskutkami: krwiodawcami województwa poznańskiego,

Stanisław Olejniczak z Gniezna, emeryt budowlany: — Oddałem około 30 litrów krwi. Pierwszy raz w czasie gdy budowaliśmy przy Polnej w Poznaniu. Ktoś powiedział „tu w szpitalu potrzebna jest krew”. Zgłosiłem się. Potem wiele razy postępowalem podobnie na różnych budowach.

Dni honorowego krwiodawstwa

Lek, który dać może tylko człowiek

w różnych częściach kraju. Dwa lata temu zaproponowałem otwarcie klubu honorowego krwiodawcy przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Gnieźnie. Wciąż jeszcze przyciągamy do nas nowych członków.

Zygmunt Strzelecki, pracownik umysłowy z „Centry”. — Z ruchem krwiodawstwa związałem się w sposób dość typowy. W rodzinie zdarzył się wypadek. Krew potrzebna była dla ratowania ojcu życia. Zgłosiłem się. Ojciec poddawany był wielokrotnie różnym operacjom, zawsze towarzys-

łem mu więc — jako dawca krwi. Potem oddawałem krew nie pytając dla kogo. Teraz jestem działaczem tego ruchu. W naszym klubie mamy 127 członków. Martwi mnie tylko, że wśród młodzieży mało jest chętnych. Jeśli się już zdecydował na oddawanie krwi to odpłatnie, nie honorowo.

Jerzy Celiński z Pecny, gmina Mosina: — Oddałem 20 litrów krwi, pierwszy raz zgłosiłem się jako uczeń, praktykujący w zakładach mięsnych. Jednemu z pracowników zdarzył się wypadek. Konieczna była natychmiastowa pomoc. Oddałem krew, jak to określała „z żyły do żyły”. Jestem działaczem organizacji młodzieżowej na wsi i to pomaga mi w tym środowisku organizować ruch honorowego dawstwa krwi.

W województwie poznań-

skim do tak zwanej „służby krwi (organizowanej pod patronatem Polskiego Czerwonego Krzyża) włączonych jest 150 klubów honorowych dawców krwi. To niemało. Ale też i nie za wiele, zważywszy że ilość zużywanej przez medycynę krwi jest coraz większa, w miarę, jak ulegamy wypadkom, urazom, w miarę jak medycyna podejmuje się leczenia coraz cięższych schorzeń. I tak na przykład dla umożliwienia operacji u jednego chorego na hemofilię (choroba w której przebiega krew nie krzepnie) potrzeba około 400 porcji leku krwio pochodnego. Dla ich wykonania zużyć trzeba około 500 litrów krwi. A od jednego dawcy pobrać można rocznie niecałe 2 litry i to pod warunkiem, że zgłosi się do punktu krwiodawstwa 4 razy w ciągu roku. Jest też wiele innych chorób, w których przetrzącać należy krew lub lek z niej wytworzony w bardzo dużej ilości. Stąd wniosek — jeżeli krew może człowiekowi dać tylko drugi człowiek, to od każdego z nas zależy może życie drugich. Warto o tym pomyśleć wywołując spośród powodzi przeróżnych haseł, przypominających o dniach honorowego krwiodawstwa. (len)

W wielkopolskich cukrowniach

Przerobiono 67 procent buraków

Sprawnie przebiega tegoroczna kampania przetwórcza w fabrykach należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”, obejmującego zagłębie działania województwa: kaliskiego, konińskiego, częściowo piłskie, poznańskiego, sieradzkiego i wrocławskiego.

Jak wynika z informacji wicedyrektora do spraw surowcowych mgr. inż. Ryszarda Chmielewskiego, do 20 listopada przyjęto w ośmiu fabrykach 1 717 000 ton buraków cukrowych, to znaczy 97 procent przewidywanego surowca z tegorocznych zbiorów. Przerobiono już 67 procent surowca uzyskując 129 000 ton cukru. Jest to prawie trzy czwarte planowanej ilości cukru, bowiem wydatek cukru jest w tym roku dobry, wynosi 11,32 procent.

Tegoroczna kampania przetwórcza, podczas której trzeba było przyjąć znacznie większą

masę surowca niż w roku ubiegłym, została rozpoczęta wcześniej. Przebiega z wyprzedzeniem w stosunku do planu, co jest skutkiem dobrej organizacji pracy i ofiarnej postawy załóg. Wyprodukowany cukier jest wysyłany na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w wymiarach województwach (oprócz wrocławskiego), a także do województw: gorzowskiego i częstochowskiego. Dostawy dla przemysłu przetwórczego (m.in. fabryki cukierków i czekolady) są realizowane na bieżąco.

Plantatorzy buraków cukrowych otrzymują za każdą oddaną tonę surowca po 2 kg cukru w cenie po 26 zł za kilogram. Jest to dodatkowa zachęta, oprócz wydatnie podniesionej w tym roku ceny skupu korzeni buraczanych, do uprawy tej rośliny wymagającej wielkiego nakładu robocizny i kosztów. (emp)

Przestępczy proceder nie słabnie

Spekulanci zeszli „do podziemia”

(PAP) W dalszym ciągu organa MO oraz inspektorzy PIH i NIK ujawniają wiele przypadków spekulacji praktycznie wszystkimi towarami, których brak w sklepach w ciągu trzech kwartałów br. wszczęto około 4500 postępowań przygotowawczych w tych sprawach, tj. o 23 procent więcej niż w tym samym okresie ubr. Skierowano też blisko 22 000 wniosków do kolegiów do spraw wykroczeń — prawie 100 procent więcej niż w ubr. Do organów administracji gospodarczej i terenowej skierowano 8500 wystąpień, wskazujących na nieprawidłowości w sprawowaniu pieczy nad towarami powierzonymi do przewozu czy sprzedaży.

Te smutna statystyka „robia” praktycznie ostatnie 3 miesiące, kiedy to rozpoczęto wzmożone działania wojsko-wo-milicyjne przeciwko speku-

lantom oraz bliżej przyglądać się zjawisku. Wystarczy powiedzieć, że rezultatem tych działań jest znaczna część spośród wszczętych postępowań przygotowawczych, wystąpień, samych wniosków do kolegiów w ciągu sierpnia, września i października br. sporządzono około 4-krotnie więcej, niż w tych samych miesiącach ubr. Jak na razie, nie przynosi to zadowalających rezultatów w postaci zmniejszenia zjawiska spekulacji.

Obserwuje się nowe formy i sposoby tej działalności, bardziej ukryte i lepiej zorganizowane. Biora w niej udział nie tylko ludzie z tzw. marginesu, ale też pracownicy zakładów przemysłowych. To jest m. in. przyczyna ogromnego zasięgu zjawisk spekulacyjnych, co obrazuje np. zakwestionowanie w br. towarów wartości około 55 mln zł. Pra-

cownicy handlu ukryli przed klientami towary wartości 61 mln zł.

Tak np. pracownicy WPHW w Zamościu sprowadzili z fabryki w Tomaszowie Mazowieckim 58 dywanów wartości około 600 000 zł, których jednak nie można było nigdzie kupić. Dywany zostały sprzedane wśród znajomych, a do sklepów trafiły tylko faktury i pieniądze. W Bydgoszczy zatrzymano na targowisku pracownika uspołecznionego handlu, który trudnił się sprzedażą artykułów dziewiarskich wartości 100 000 zł. We Wrocławiu wszczęto postępowanie przygotowawcze wobec kierownika jednego z działów sprzedaży w domu towarowym „Centrum”. Sprzedawał on właścicielom zakładów rzemieślniczych duże ilości atrakcyjnych towarów wprost z magazynu w zamian za korzyści finansowe.

Agencja TASS o propozycjach prezydenta R. Reagana

(PAP) W komentarzu Anatolija Krasikowa poświęconym niedawnemu przemówieniu prezydenta USA, Ronalda Reagana, w Narodowym Klubie Prasy w Waszyngtonie, agencja TASS pisze, że tzw. opcja zerowa dotycząca broni „euro strategicznej” jest w istocie zerowa wyłącznie dla jednej strony, a mianowicie dla wspólnoty socjalistycznej. Drużba strona, tzn. Zachód, zachowałaby przy takiej „opcji” praktycznie cały arsenał środków nuklearnych średniego zasięgu wymierzonych przeciwko Wschodowi. W tych warunkach termin „opcja zerowa” wygląda w zastosowaniu do ostatnich propozycji USA jak nagrawanie się ze zdrowego rozsądku. Termin ten wprowadza w błąd tylko tych, którzy chcą być oszukani.

W prasie zachodniej — pisze dalej TASS — opublikowano informacje o tym, że stali przedstawiciele państw członkowskich NATO przy Kwatery Głównej Paktu Atlantycznego „w pełni poparli” wyświadczone odczyty amerykańskie przed najbliższymi rokowaniami z ZSRR, przedstawiono na wystąpieniu prezydenta USA. Niektórzy przywódcy krajów zachodnioeuropejskich argumentują, że należy najpierw osiągnąć kompromis w sprawie rakiet rozlokowanych na lądzie, natomiast włączenie do tematów rokowań sprawy samolotów i broni rozlokowanej na morzach, tak — według nich — skomplikuje negocjacje, że nie będzie można oczekiwać po nich sukcesu.

Zapomina się przy tym — dodaje TASS — o pewnym szczególe. Na terytorium ZSRR rozmieszczono około tysiąca środków przenoszenia średniego zasięgu w celu zrównoważenia w przybliżeniu takiej samej liczby analogicznych

środków przenoszenia po stronie Zachodu, których trzon stanowią środki nuklearne USA w wysuniętych bazach, rozlokowane jeszcze w latach pięćdziesiątych na kontynencie europejskim i przylegających do niego akwenach morskich.

Dla obywatela radzieckiego, podobnie jak dla mieszkańców jakiegokolwiek innego kraju, czy to na zachodzie czy na wschodzie Europy, zupełnie nie robi różnicy to, skąd startuje wycelowany w niego pocisk nuklearny: z ziemi, z powietrza, z powierzchni morza czy z głębin morskich — pisze komentator TASS. Każdego tak jednak jest jednakowo niebezpieczny, a oczekiwanie na to, że kraje socjalistyczne dokonają jednostronne go rozbioru i sporządzą do zera swój potencjał obronny, podczas gdy Zachód zachowa swój arsenał nuklearnych środków średniego zasięgu w stanie nienaruszonym, oznacza, skazywanie najbliższych pokoleń zawczasu na niepowodzenie.

Pozostaje mieć nadzieję — podkreśla TASS — że nie powieźdiano jeszcze w tej kwestii ostatnich słów, a Zachód, rezygnując z prób taniego oszukiwania łatwowiernych, przejawia gotowość do prowadzenia poważnych i rzetelnych rozmów. Jeśli chodzi o kraje socjalistyczne, to tak jak dotychczas, będą one dążyć do redukcji potencjałów militarnych obu stron i ustanowienia równowagi na jak najniższym poziomie, łącznie z powszechnym kontrolowanym rozbrojeniem, jeśli ta sama droga pójdzie również Zachód.

Polskie badania geologiczne w Mongolii

(PAP) Latem i jesienią br. ekipy polskich geologów prowadziły badania w południowej Mongolii — na pustyni Gobi. Badania te związane są m. in. z poszukiwaniem rud miedzi. Polska bierze udział w międzynarodowych badaniach geologicznych Mongolii prowadzonych od kilku lat przez kraje RWPG. Celem tych badań jest poznanie budowy geologicznej Mongolii i rozszerzenie bazy surowcowej tego kraju. Mongolia słabo dotychczas badana pod względem geologicznym kryje wielkie bogactwa mineralne.

W poprzednich latach polskie ekipy prowadziły badania w północno-wschodniej części kraju — w dorzeczu rzeki Kerulen. Poszukiwano tu m. in. rud metali kolorowych i fluorytów. Przeprowadzono rozpoznawanie tego regionu i sporządzono mapy — co ułatwi dalsze bardziej szczegółowe poszukiwania.

Falszerze kartek w areszcie

(PAP) Prokuratura Rejonowa w Radomiu zastosowała tymczasowy areszt wobec trzech mieszkańców tego miasta, oskarżonych o wytwarzanie fałszywych kart zapłaty, uprawniających do zakupu alkoholu i papierosów.

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Trwają walki na 500-kilometrowym froncie irańsko-irackim. Iracka agencja INA podała w niedzielę wieczorem, że w czasie ostatnich 48 godzin na różnych odcinkach frontu zginęło 42 żołnierzy irańskich. Straty strony irackiej wyniosły 22 zabitych. Tymczasem ogłoszony w Te-

heranie komunikat połączonego sztabu sił irańskich stwierdza, że w tym okresie zginęło 167 żołnierzy irackich. Według komunikatu wojska irackie ostrzelały rakietami Abadan w irańskiej prowincji Chuzestan. Wśród ludności cywilnej byli zabici i ranni.

W styczniu ma się rozpocząć proces. Obrona zamierza oprzeć swe taktyki na rzekomej nieprawdziwości oskarżenia w chwili dokonywania zamachu na Reagana. Gdyby ten plan się powiódł, Hinckley zostałby umieszczony w zakładzie zamkniętym do czasu, kiedy w pełni byłby zdolny odpowiadać sądowi za swoje czyny.

W. Mondale o stosunkach amerykańsko-chińskich

(PAP) Na zakończenie wizyty w Pekinie były wiceprezydent USA Walter Mondale oświadczył na konferencji prasowej, że głównym obecnie problemem wywołującym napięcie w stosunkach USA — ChRL jest kwestia sprzedaży broni Tajwanowi. Jego zdaniem należy w tej sprawie ściśle trzymać się tekstu aneksu do porozumienia o normalizacji stosunków, w którym USA stwierdziły, że do starca będą Tajwanowi jedynie starannie wyselekcjonowaną broń defensywną.

Napewno do tej kategorii nie można zaliczyć tak nowocześniejszych samolotów bojowych jak F-16, a także niektórych innych typów. Zeby układ o normalizacji okazał się trwały — dodał Mondale — trzeba aby płynące z niego korzyści były stałe dla obu stron widoczne. Tak jest np. w dziedzinie handlu, który wyraźnie się rozwija. Według Mondale pewien niepokój budzi fakt, że obiecano przez niego, gdy jako wiceprezydent przebywał w 1979 r. w Pekinie trzy nowoczesne komputery, które Chiny chcą nabyć, dotąd nie uzyskały licencji władz USA i komisji NATO. Mondale ubolewał też, że zaoferowanych w czasie ówczesnej wizyty kredytów w wysokości 2 miliardów dolarów, Chiny wykorzystywały tylko minimalną kwotę (około 50 milionów).

Handel z ZSRR

Dokończenie ze str. 3
szynami i urządzeniami. Tu bowiem różnice jakościowe i techniczne są znacznie większe, większe muszą być też różnice cenowe. Od negocjacji różni więc określenie wysokości cen kontraktowych we wzajemnych obrotach. Negocjacje odbywają się zawsze z udziałem specjalistów — inżynierów i mają czysto handlowy charakter.

Oddzielnie — na ogół — prowadzone są negocjacje na temat ilości wzajemnego dostarczania towarów. Tu niekiedy w grę wchodzi także względy polityczne, zwłaszcza gdy jedna ze stron (powiedzmy jak obecnie Polska) nie wywiązuje się z dostaw atrakcyjnych towarów, które partner często musi kupować za dewizy na rynkach krajów kapitalistycznych.

W obu przypadkach jakość negocjacji zależy na ogół od kwalifikacji zawodowej, zdolności i przedsiębiorczości negocjatorów. Pamiętajmy jednak, że partnerem naszym jest jedno z dwu największych mocarstw gospodarczych świata, stąd też ma ono większy od nas zakres swobody działania. To musi brać pod uwagę nasi handlowcy i negocjatorzy.

Współpraca strategiczna USA — Izrael

(PAP) W Jerozolimie podano, że rząd izraelski odbędzie wkrótce nadzwyczajne posiedzenie, na którym zostaną omówione zasady współpracy strategicznej ze Stanami Zjednoczonymi. Waszyngton określi już zasady tej współpracy w aide-memoire, które premier Menachem Begin otrzymał w niedzielę i poinformował o nim tego dnia członków swego rządu.

Według izraelskiego dziennika „Haaretz”. Amerykanie chcieliby ograniczyć we współpracy do zapobiegania „interwencji radzieckiej” na Bliskim Wschodzie, natomiast Begin domaga się, aby była ona skierowana przeciwko „agresji arabskiej”.

sport-sport

Czołowe lokaty szablistów Zagłębia

(PAP) Walkami szablistów zakończył się w Katowicach tradycyjny barbórkowy turniej szermierczy. W niedzielę startowało 69 zawodników. Niestety zabrakło czołowych przedstawicieli tej broni — Dariusza Wódke i Jarosława Koniusza, którzy przebywają we Francji oraz kontuzjowanego wicemistrza Europy Jacka Bieńkowskiego. Mimo ich nieobecności walki stały na niezłym poziomie i zakończyły się zwycięstwem Edwarda Korfanteo (GKS Katowice), który w finale pokonał 10:7 szablistę Zagłębia Konin — Tadeusza Pigulę. Trzecie miejs-

ce przypadło w udziale Andrzejowi Kostrzewie, po zwycięstwie 10:6 nad Janem Baroniem. Niespodzianką było zwycięstwo wśród ośmiu najlepszych szablistów turnieju młodego legionisty — Adama Konopki.

Wyniki: 1. Edward Korfanta (GKS Katowice), 2. Tadeusz Piguła (Zagłębie Konin), 3. Andrzej Kostrzewa (Zagłębie Konin), 4. Jan Baron (Zagłębie Sosnowiec), 5. Janusz Kondrat (Marymont), 6. Krzysztof Koniusz (Zagłębie Sosnowiec), 7. Ryszard Czaja (Bałdon Katowice), 8. Adam Konopka (Legia Warszawa).

Austria i Salwador w finale piłkarskich MŚ

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa I) RFN wygrała w Dueseldorfe z Bułgarią 4:0 (1:0), co zapewniło awans do finałów MŚ reprezentacji Austrii.

Piłkarze Salwadoru zakwalifikowali się jako dziewiętnasty zespół, do finału piłkarskich mistrzostw świata Espana — 82. O awansie Salwadoru zdecydował ostatni pojedynek turnieju kwalifikacyjnego strefy concacaf w Tegucigalpie, w którym zremisował 0:0 z Meksykiem.

Awans hokeistów w Pucharze Europy

(PAP) Hokeiści mistrza Polski Zagłębia Sosnowiec zakwalifikowali się do trzeciej rundy rozgrywek o Puchar Europy. Zagłębie wywalczyło awans, po dwumeczach w Heerenveen, z mistrzowską drużyną Holandii — Feensta Flyers. Pierwszy mecz Polacy wygrali 5:2, w rewanżu zwycięstwo przypadło drużynie holenderskiej 7:5 (2:4, 2:0, 3:1). Przeciwnikiem Zagłębia w trzeciej rundzie będzie mistrz Finlandii — Kaerpaet Oulu.

A. Grubba trzeci w Turnieju Asów

(PAP) W Londynie odbył się międzynarodowy Turniej Asów w tenisie stołowym, w którym Polak Andrzej Grubba uplasował się na trzeciej pozycji. W imprezie uczestniczyło 6 zaproszonych przez Angielski Związek Tenisa Stołowego zawodników czołówki światowej. Zwyciężył czarnoskóry Anglik Desmond Douglas, który w finale wygrał z byłym wicemistrzem świata Liang Geliang (ChRL) 17:21, 21:9, 21:19.

Turniej był bardzo wyrównany. Grubba wylosował eliminacyjną grupę, w której zmierzył się z późniejszym zwycięzcą Douglasem oraz brązowym medalistą świata Stellanem Bengtssonem (Szwecja). Polak pokonał Szweda 21:11, 21:16 i przegrał z Anglikiem 15:21, 9:21. Ponieważ Bengt-

sson wygrał z Douglasem 21:15, 13:21, 21:13, do półfinałów awansowali Douglas i Grubba. W drugiej grupie eliminacyjnej Liang wygrał z mistrzem Europy Johnem Hiltone 21:14, 21:14 oraz klasyfikowanym na pierwszym miejscu w europejskim rankingu Tiborem Klamparem (Węgry) 7:21, 21:17, 21:18. Z grupy tej awans do półfinału uzyskali Liang i Klampar, który pokonał także Hiltone 21:10, 21:11. W półfinale Douglas wygrał z Klamparem 13:21, 21:17, 21:18, a Liang, po zaciętych pojedynkach, zwyciężył Grubbę 21:18, 14:21, 21:19.

Tak więc Polak podzielił wraz z Klamparem, trzecie miejsce w turnieju raz jeszcze potwierdzając przynależność do światowej czołówki.

Siatkarski maraton w pojedynku akademickim

Dwa zwycięstwa odniosły siatkarzki poznajski AZS AWF pokonując AZS AWF Warszawa 3:0 (15:4, 15:4, 15:6) oraz 3:2 (10:15, 13:15, 15:8, 15:9, 15:10).

Jeden mecz do drugiego był wcale niepodobny. W sobotę poznajczanie nie mieli problemów z odniesieniem zwycięstwa i spotkanie zakończyło się już po 50 minutach gry, przy przelazającej przewadze miejscowych siatkarzy.

W niedzielę było zupełnie inaczej. Warszawianki wygrały doś-ty łatwo dwa pierwsze sety i wy-dawało się, że one wyjdą zwycięz-sko z tego pojedynku. Jednak tak się nie stało. Z powodu kontuzji musiała opuścić boisko ich najlepsza zawodniczka Debek, a pozna-nianki zmobilizowały się i wygra-ły po ciężkiej walce trzy następ-ne sety rozstrzygając na swoją ko-ryść ten siatkarski maraton trwa-jący 2 godziny i 15 minut. (leg)

Szermiercza młodzież najlepsza w Warcie

Okręgowe mistrzostwa juniorów do lat 15 w szermierce, które odbyły się w Poznaniu stały pod znakiem prymatu młodych szermierczy ze Szkoły Podstawowej nr 41 w Poznaniu. Ta grupa opierała się walcu i przynosiła to wymierne efekty. Ze 100 zawodników i zawodniczek biorących udział w mistrzostwach najlepiej spisywali się właśnie warciarze. Oni to zajęli czołowe miejsca w poszczególnych broniach.

We florcie dziewczęta zwyciężyła Świerkowska przed Kubicą i Świerczyńską. W szabli wygrał R. Jakubowski. Drugi był Grzelak, a trzeci brat zwycięzcy L. Jakubowski. Floret chłopów rozstrzygnął na swoją korzyść Gutowski. Wszyscy wymienieni reprezentowali w mistrzostwach Wartę. (leg)

Sztafetowe biegi uliczne w Koninie

Mała frekwencja młodzieży

Ostatnia impreza lekkoatletycznego sezonu w Koninie były sztafetowe biegi uliczne. Niestety nie była ona udana, a to z powodu małej frekwencji. Pokpił sprawę zwłaszcza wychowawcy młodzieży i w wyniku tego na starcie stanęły zaledwie reprezentacje trzech szkół — dwóch podstawowych i jednej średniej. To naprawdę za mało, bo choć termin jak na bieganie trochę późny to pogoda jednak dopisała.

Szkoła Podstawowa nr 4 wygrała rywalizację sztafet żeńskich i zwyciężyła w parcie łącznej. Wśród chłopców triumfowali reprezentanci SP nr 5. Zespół Szkół Zawodowych wygrał konkurencję dziewcząt i chłopców szkół ponadpodstawowych.

W kategorii open kobiet wygrała sztafeta TKKF Metalowiec FUGO. Reprezentacje tego samego TKKF wygrały również konkurencje mężczyzn do lat 35 i ponad 35 lat. (leg)

Dalsze ograniczenia wywozu towarów z Węgier

(PAP) 21 listopada br. Węgierski Bank Narodowy ogłosił uzupełniającą listę towarów, których wywóz i wysyłka za granicę jest zakazana. Zgodnie z komunikatem, oprócz wcześniej wymienionych towarów, zakazuje się wywozu i wysyłki w charakterze prezentów wszystkich artykułów żywnościowych, napojów alkoholowych, kawy, herbaty, papierosów i wyrobów tytoniowych oraz bielizny.

Osoby wyjeżdżające za granicę, mogą zabrać ze sobą tylko artykuły do osobistego użytku o wartości do 100 forintów na osobę. Zezwolono także na wywóz 200 sztuk papierosów, 2 litrów wina i 1 litr mocniejszych napojów alkoholowych.

J. Hinckley ponownie w swej celi

(PAP) 26-letni zamachowiec na prezydenta Reagana, John Hinckley, po nieudanej już drugiej próbie targnięcia się na swe życie, został w niedzielę po zakończeniu rekonwalescencji w wojskowym szpitalu w Fort Meade przetransportowany do celi więziennej. Stan jego zdrowia określono jako nie budzący podstaw do niepokoju, aczkolwiek upłynie trochę czasu zanim będzie można stwierdzić, czy fakt zażegnania przez kilka minut na pełni wykonanej ze skróconej kurtki pozostawił długotrwałe skutki w organizmie. Kiedy Hinckley po 30 minutach dotarł do szpitala, stwierdzono stan na wpółuduszenia. Hinckley doznał nadwyżżenia mięśni szyjnych, ale nie udało się ustalić, czy brak dopływu tlenu spowodował nieodwracalne zmiany w mózgu. Obecnie zamachowiec będzie

**ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY
HANDLU I USŁUG
„BUDREM”**
w Poznaniu, ul. Sieroca 7
ZAWIADAMIA, że
posiada na I półrocze 1982 roku
WOLNE MOCE PRZEROBOWE
w ROBOTACH STOLARSKICH:

- ◆ wystrój wnętrz,
- ◆ proste roboty stolarskie,
- ◆ elementy wystawowe
wraz z montażem.

Zlecenia

wraz z dokumentacją projektowo-
kosztorysową należy składać
w Dziale Przygotowania Produkcji.
Informacje telefoniczne
pod numerem telefonu 561-12.
3404-K1

Praca

Przyjmę pomoc do dzie-
ka zapewniam wyżywie-
nie i dobre wynagrodze-
nie. Tel. 427-05.
Przyjmę elektryka-insta-
latorów. Tel. 660-997.

Malarzy przyjmę — pra-
ca stała. Os. Piastowski-
9 m. 32. Po godz. 16.
47441g

Kupno

Pianino kupię. Telefon
32-34-02. 47103g

Sprzedaż

Nową Jawę skuter i
zamrażarkę za bony
PeKaO sprzedam. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
46983g.

Komplet nowych mebli
kuchennych oraz biotni-
ki do nowej Woigi. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
46984g.

Nowy akordeon 120-baso-
wy „Weltmeister” prze-
dam. Tel. 455-53 po
15. 45117g

Tuż na żywo! Sprze-
dam. Komorniki k. Po-
znania. Nowa 2. 35128g

Odstąpię Tagamet. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
47511g.

Sprzedam dźwig o udźwi-
gu 4 tony na pojeździe
Stara 25 Diesel. Po-
znań, Konarska 8 po
godz. 16. 47010g

Samochody

Sprzedam samochód Sko-
da 100 S, tel. 77-89-00 po
godz. 17. 47122g

Sprzedam karoserię „Fia-
ta 126p”. Szamotyły ul.
Przełot 18, lub Otorowo
tel. 13. 47048g

Sprzedam Stara 25 Die-
sel, wywrotka, po remon-
cie. Os. Wlk. Październi-
ka 9 m. 83 po godz. 15.
45635g

Sprzedam opony Michelin
135x15, komplet klocków
hamulcowych oraz drob-
ne części do Renaulta.
Poznań, ul. Szeherazady
106. 45250g

Sprzedam samochód
BMW 2002 Tl. 1972, Wro-
claw. tel. 61-51-68.
3476-K2

Mercedesa 230, oraz sil-
nik 200D — sprzedam.
Zary, Okrzei 76. 3475-K2

Sprzedam Fiata 126p, za-
mienię na Poloneza, tel.
752-54. 44931g

Lokale

Kupię własnościowe M-3
płatne bonami PeKaO.
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 47278g.

Zaopiekuję się starszą
pamięcią w zamian za po-
kój. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 46388g.

Poszukuję M-2, M-3 na
okres roku. Możliwość
płatności w bonach
PeKaO z góry. Telefon
20-09-36. 45424g

Nieruchomości

Sprzedam działkę ogrod-
niczą 1300 m i 5.000, tel.
130-346. 47330g

Kupię większą działkę
z prawem zabudowy o-
kolice Poznania, telefon
20-59-55. 47355g

Różne

Przeprowadzki, przewóz
pianin, fortepianów, Ka-
miński, tel. 436-31.
44711g

250 — DM — wynagro-
dzenia dla osoby, która
udzieli wskazówek o 2
szt. głowic do samocho-
du „Mercedes” 5 szt.
opon „Stomil” 155x13,
silniku benzynowym „Au-
di-80” nr ZA-008894. Cze-
ści te skradzione w cza-
sie włamania do maga-
zynu przy ul. Polskiej
112. Dyskretna zapewnio-
na „Cesam” Sebastian
Fischer ul. Polska 112,
tel. 32-20-81 lub 20-16-16.
47343g

Matrymonialne

Kawalerowie 31. 26 lat
poznają w celu matry-
monialnym dwie odpo-
wiednie panie. Oferty
ze zdjęciem „Prasa”
Skryta 1 dla 47357g.

Najszczęśliwsze małżeń-
stwa dyskretnie kojarzy
„Femina” 66-400 Górzów
Wlkp. Skryta 10. 3415-K2

Pani pozna uczynnego
rolnika do lat 58. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 45616g.

Rozwiedziona z dzieckiem
pozna przystojnego pana
do lat 40. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 45765g.

Marszantka pozna pana
do lat 65. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 45770g.

PRZETARGI

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJ-
NA im. „35-lecia PRL” w Nawrocku z/s w
Wierzbicy, 74-300 Myślibórz, tel. 33-32 My-
ślibórz, woj. gorzowski — ogłasza:**

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- ciągnika ogrodniczego marki TV-521 —
produkcyjnej jugosłowiańskiej na gwarancji
— rok produkcji 1980 wraz ze sprzętem
towarzyszącym o łącznej wartości —
317.300,— złotych.
- ciągnik 224.000,—
- przyczepa 41.800,—
- plug 2-skibowy 14.200,—
- glebogryzarka 25.900,—
- brona 3-polowa 11.400,—

W przetargu mogą brać udział jednostki
państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada
1981 roku o godz. 10 w RSP — Nawrocko,
sprzet można oglądać codziennie w godzinach
od 8 — 15.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
lawczej w kasie spółdzielni, najpóźniej w dniu
przetargu do godz. 9. 3473-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 listopada 1981 roku zakończyła swe pra-
cowite życie, namaszczone Olejami św. na-
sza kochana mama, teściowa i babunia, prze-
żywszy lat 73

WŁADYSŁAW JADER

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 24 bm.
o godz. 15.20 na cmentarzu parafialnym w
Naramowicach.

Pogrzebi w smutku

synowie, synowie i wnuczka

Os. Kosmonautów 6E, m. 48
dawniej: Świerczewskiego 328. 47410g

† Dnia 22 listopada 1981 roku, zmarła na-
sza najdroższa mama, teściowa, babcia,
siostra, przeżywszy lat 70, sp.

IRENA ZIĘTEK

z domu Małecka

Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Ko-
strzynie Wlkp.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Kostrzyn Wlkp. ul. Kościuszki 18. 47423g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 listopada 1981 roku zakończył w wieku 72
lat swe pracowite życie, nasz kochany mąż,
ojciec, teść, dziadek, szwagier, brat i wujek

JÓZEF RASZ

były długoletni pracownik HCP, WPK i Wie-
pofamy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i Medalem 10-lecia
Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku i żalobie pograżona
żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 9.30, Poznań, Szpitalna 7, m. 4. 47379g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 listopada 1981 roku, zmarł po długiej i
ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św. mój kochany mąż, ojciec, teść, brat,
szwagier, zięć, wujek i dziadek, przeżywszy
lat 57, sp.

KAZIMIERZ MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Kasztanowa 27 m. 11. 47546g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 listopada 1981 roku zasnęła w Bogu na-
sza najdroższa ciocia, siostra i szwagierka,
przeżywszy lat 74, sp.

WALERIA PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz.
13.30 na cmentarzu św. Krzyża w Gnieźnie.

W smutku pograżona

RODZINA

47467g

† Dnia 22 listopada 1981 roku zasnęła w Bo-
gu w 71 roku życia nasza najukochańsza
żona, matka, teściowa i babcia

MARTA ELIX - GENDERA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm.
o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Poznań, Os. Kraju Rad 20 m. 61. 47493g

Wszystkim Krewnym, Duchowieństwu, Przy-
jaciółom, Kolegom, Związkom Zawodowym,
Delegacjom Zakładów Pracy, Współpracowni-
kom, Sąsiadom, Znajomym, którzy w ciężkich
dla nas chwilach okazali pomoc i serce oraz
uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu koch-
go męża i tatusia, sp.

RYSZARDA KOTERASA

serdeczne podziękowanie składa

żona z dziećmi i rodziną

46480g

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Współpra-
cownikom Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodni-
czej i WSS „Społem” Koleżeństwu z „Cukro-
projektu” oraz wszystkim znajomym którzy
wzięli udział w ostatnim drodze naszego dro-
giego zmarłego, sp.

KAZIMIERZA SADOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z córkami

46488g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 listopada 1981 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, sp.

MELCHIOR KUDLASZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Kie-
krzu.

W smutku pograżona

RODZINA

47436g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
20 listopada 1981 roku zmarła nagle w wieku
31 lat

JANINA SUDUŁ

nauczycielka

Straciłmy cenioną nauczycielkę i koleżan-
kę oraz serdecznego przyjaciela dzieci.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia skła-
dają

Grono Pedagogiczne, pracownicy
i Komitet Rodzicielski
Przedszkola nr 32 w Poznaniu.

47383g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 listopada 1981 roku, po długiej i ciężkiej
chorobie zmarł przeżywszy lat 73 mój uko-
chany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść,
dziadek, szwagier, wujek i pradziadek

S. + p.

WŁADYSŁAW SZTUŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 21 bm.
o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Lu-
boniu — Zabikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań Luboń. 47382g

† W dniu 19 listopada 1981 roku przestało
bić serce naszej ukochanej siostry, szwa-
gierki, bratowej i cioci, sp.

MARI JABŁOŃSKIEJ

I voto Górskiej

Pogrzeb odbędzie się w dniu 36 bm. o godz.
9, na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ośiedle Kosmonautów 14 m. 30

Rutkowskiego 28 m. 11. 47373g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 listopada 1981 roku, zakończyła w wie-
ku 82 lat swe pracowite i pełne poświęcenia
życie, namaszczone Olejami św. nasza naj-
droższa matka, teściowa, siostra, babcia i
babunia, sp.

JANINA KULPIŃSKA

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

47430g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 listopada 1981 roku zakończył w wieku
92 lat swe pracowite, pełne poświęcenia życie
nasz ukochany wujek, sp.

JÓZEF STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 25 bm. o godz.
12 na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Św. Wojciecha 27 m. 30. 47445g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
19 listopada 1981 roku w wieku 78 lat od-
szedł od nas na zawsze najdroższy ojciec,
teść i dziadek, sp.

HENRYK POTĘGA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 25 bm.
o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań Jackowskiego 30 m. 17. 47518g

Wszystkim, którzy w bolesnej dla nas chwi-
li okazali serce i współczucie, uczestniczyli
w pogrzebie oraz złożyli kwiaty w ostatnim
pożegnaniu najdroższej żony i ukochanej ma-
musi, sp.

KRYSTYNY MOTYL

serdeczne podziękowanie składa

mąż z córką

47072g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 listopada 1981 roku zmarła w wieku 77
lat namaszczone Olejami św. moja droga sio-
stra, nasza ciocia, sp.

ZOFIA FISZER

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia
26 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikow-
skim.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 25 bm.
o godz. 17 w kościele ks. Zmartwychwstań-
ców przy ul. Dąbrowski.

W smutku pograżona

siostra z rodziną

Poznań Koszutskiej 6 m. 3, Zakopane. 47609g

† Dnia 20 listopada 1981 roku, zasnęła w Bo-
gu opatrzona Sakramentami św. po dłu-
gich z anielską cierpliwością znoszonych cier-
pieniach nasza droga i troskliwa ciocia i ku-
zynka, sp.

ZOFIA JANINA ADAMSKA

przeżywszy lat 81

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 25 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 47458g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy
że dnia 20 listopada 1981 roku, zasnęła w
Bogu po długich i ciężkich cierpieniach na-
maszczone Olejami św. moja ukochana żona,
najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia,
sp.

WANDA FLISIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz.
9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

mąż, córki, zięć i wnuczek

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 8.30.

Poznań Łukasiewicz 6 m. 6. 47556g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 21 listopada 1981 roku odszedł od nas
przeżywszy 79 lat namaszczony Olejami św.
nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, szwagier i wujek, sp.

MAKSYMILIAN STILLER

Powstaniec Wielkopolski odznaczony Wielko-
polskim Krzyżem Powstańcym i Kawalerskim
Orderem Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań Mostowa 24 m. 3. 47515g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 listopada 1981 roku zmarł w wieku 43
lat po długich i ciężkich cierpieniach zno-
szonych z anielską cierpliwością namaszczony
Olejami św. mój najdroższy syn, nasz kocha-
ny brat, wujek i szwagier, sp.

STANISŁAW NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

matka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Poznań Osiedle Piastowskie 85 m. 9. 47402g

† Dnia 21 listopada 1981 roku zmarł nagle
namaszczony Olejami św. mój kochany
mąż, przeżywszy lat 83 sp.

JAN KMIECIK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 25 bm.
o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Sikorskiego 16 m. 1. 2001-K3

Przewielebnym ks. ks. Prałatowi Wiktorowi
Miedzińskiemu, Dziekanowi Stanisławowi Ra-
tajskiemu, Proboszczowi Stanisławowi Gojowi
z Wikariuszem oraz Diakonowi z Kępną
wszystkim Krewnym, Sąsiadom, Koleżarom
i Delegacjom, którzy okazali wiele życzli-
wości i serca żegnając wspólnie z nami drogie-
go męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

STEFANA BIERNACKIEGO

wyrazi głębokiej wdzięczności i podziękowa-
nia składa

RODZINA

Kozmin, Dworzec 4. 47083g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 listopada 1981 roku po długich i cięż-
kich cierpieniach zakończył swoje pracowite
życie w wieku 63 lat mój najdroższy mąż,
i najlepszy przyjaciel, ukochany brat, zięć,
szwagier i wujek, sp.

dr KONRAD WAHL

Leszczyńskie

Poproszę metr... papierosów

Ciężkie czasy dla pałacy. Kartkowe przydziały, dość skromne, z trudem łagodziły niekiedy „głód” wielu nałogowców. Również z kupnem ulubionego gatunku duże trudności. Pali się więc co akurat dostępne, zamienia cukierki z niepalącymi na „Carmen”, do łask wróciły skrety, ostatnio zaś uznanie zdobył sobie nawet papierosowy „ziom”.

W Wytwórni Wyróbów Tytoniowych w Kościanie nie wszystko co wypuszcza maszyny trafić może do paczek jako pełnowartościowy produkt. Zawsze powstają odpady — pa-pierosy zle przycięte, trochę wykuszone, bez oznaczenia gatunku. W biedzie i to się przydaje, a nawet jest poszukiwane. Początkowo wytwórnia dostarczała takie nieudane pa-pierosy do zakładów zamkniętych, później tam, gdzie istnieją stołówki i bufety. W ten sposób, aż do siedmiu województw trafiają papierosy na kilogramy bądź na metry z

Kościana. Miesięcznie jest tego ponad 14 ton, co choć w pewnym stopniu łagodzi trudności zaopatrzeniowe.

Wytwórnia przy okazji chce również ubić swoje interesy. Papierosy dostarczane są przede wszystkim tym przedsiębiorstwom, które kooperują z nią. Papierosowe odpady dostaje także PKS w rewanżu za do-wożenie pracowników. Być może inne zakłady nie mające nic w zamian do oferowania kościańskiej wytwórni czują się pokrzywdzone, ale ponad przydziały dostawy są w stosunku do zasadniczej produkcji naprawdę znikome i je-śli je dzielić wszystkim, na przykład w województwie, to na każdy zakład nie przypadłoby nawet po 5 dekagramów papierosów.

Chciałoby się po prostu w każdym kiosku widzieć po kilka gatunków, do kupienia bez kolejki. No cóż, na razie niektórzy dealekować muszą się także odpadami. (jog)

Poznańskie

Nie wszędzie brak ochoty do czynów

Określenie „czyn społeczny” straciło prawie wszystko ze swojego znaczenia w minionych latach. Po prostu się zdawało, że ludzie — nie kani przyziemnymi troskami — coraz mniej mają czasu i ochoty na takie bezinteresowne działania. A że i statystyka o nich przestała być „robiona na siłę”, skromne rezultaty przynosi społeczna praca. Również w województwie poznańskim.

W większości gmin na palcach jednej ręki policzyć teraz można przedsięwzięcia, które realizowane ostatnio były lub jeszcze są z wykorzystaniem bezinteresownego wysiłku mieszkańców. Tu i ówdzie zupełnie nawet zrezygnowano z tej formy zwiększania możliwości

wykonawczych, bo nie chciało sztucznie podtrzymywać czegoś, co przestało istnieć. Zwłaszcza przy przedsięwzięciach, które włoka się latami, mając w sztydzie właśnie ów element czynu.

Wyjątkiem pod tym względem jest bez wątpienia miasto Skoki. Sporo robót ich mieszkańcy i załogi zakładów wykonała dla wspólnego dobra z własnej woli, bez zachęcania i dopingu. Władze wykorzystują ów zapał głównie do realizacji zadań gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W ten sposób ostatnio m.in. zmodernizowano nawierzchnię ul. Dąbrowskiego, umocowniono sieć telefoniczną, ułożono przewody wodociągowe w rejonie ul. Rakowieckiej i remontowali podłogi niektóre odcinki chodników.

Szkoda tylko, że to nieliczne w Poznaniu przykłady rozwiązywania lokalnych problemów bez wydawania pieniędzy na ten cel. (bop)

Krytycznym okiem

Ani buraka więcej!

Mam przed sobą list i kartkę pocztową. W liście, przysłanym przez rolniczkę z Gierłowa koło Nekli można przeczytać, że na zaplanowanych 35 ton buraków z 1 hektara, odstawiła ona do cukrowni 38 ton, a byłoby ich jeszcze więcej, gdyby na niżej położonym kawałku pola nie wymokły.

Z kolei treść kartki: „Uprzejmie prosimy o przysłanie pisma wyjaśniającego wysoką wydajność z 1 ha. Do chwili otrzymania pisma rozliczenie za buraki zostaje wstrzymane”. Podpis nieczytelny, ale za to podłużna pieczęć ujawnia nadawcę: Cukrownia Środa.

Szczegół, że plan buraków, mimo „dobrego roku” nie okazał się „dziełem” wymoknięciu optymalny, jak by się adresata listu musiała tłumaczyć, gdyby odstawiła z

1 ha np. 40 t? Strach pomyśleć! Nigdy w to nie wątpiliśmy, że administracja cukrowni nie zagna je smaku gorzkiej herbaty, ale żeby wykazywać się aż takimi metodami represyjnymi wobec zwiększonej dostawy surowca przez rolników i wobec perspektywy że dzieci będą — być może — otrzymywały nieco więcej słodyczy na swe kartki?

Oczywiście rolniczka pozostawiając trzode, bydlę, drób (nie mówiąc już o rodzinie) i inną pracę na łase opatrności zabierała się do pisania przeproszenia i usprawiedliwienia pod adresem Cukrowni Środa. I przyrzeczenia że już więcej nie będzie. No bo a już by się obraziła i nie tylko nie zapłaciła za buraki, ale na przyszły rok w ogóle ich nie zakontraktowała! (zk)

Z pni ~ kawałki



W leśnictwie Dzikowy Bór, należącym do Nadleśnictwa w Gnieźnie, trwa pozyskiwanie drewna dla kopalni zakładów celulozowych i na opał. Na zdjęciu: Tadeusz Lipski tnie na kawałki powalone pnie drzew.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliszkie

Umiłowanie gór nie wygasło

Przed 50 laty powstał w Kaliszu oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Podobnie jak w całym kraju, los nie był dlań łaskawy. Karta historii PTT zamknięta została w 1950 roku. Późniejsze próby jego reaktywowania kończyły się fiaskami. Dopiero 1981 rok przyniósł sprzyjające po temu warunki. Towarzystwo odrodziło się 10 października w Krakowie, tamże działa tymczasowy zarząd główny.

W minionym tygodniu zebranie informacyjno-założycielskie tymczasowej delegatury PTT odbyło się w Kaliszu. Wybrano władze, przedstawiono kierunki działania, omawiając się z współpracą z PTTK w sprawach dotyczących turystyki górskiej.

W kraju powstało już kilkadziesiąt tego typu delegatur — kaliszka jest trzecią w Wielkopolsce, po Poznaniu i Ostrzeszowie. (pik)

Odpowiadamy

Pelagia K. Kiszona kapusta jest jednym z najbogatszych źródeł witaminy C. Bi a ponadto znakomicie wspomaga trawienie. Kwaszona kapusta dostarcza też organizmowi wapnia, fosforu i żelaza. (1991)

Brykiety solne są tym dla bydła i zwierzyzny łownej, czym dla dzieci lizaki. Niestety, ani jedni, ani drudzy nie mają swoich przysmaków w nadmiarze.

Producentem słonych „lizaków”, zawierających cenne dla organizmu zwierzęcego mikroelementy, jest Kopalnia Soli w Kłodawie (Konińskie). Choć surowców nie brakuje, to jednak z produkcją są od lat duże kłopoty. A wszystko z powodu przestarzałych urządzeń, na których przez laty rozpoczynano wyrób słonych bloków, wpływających dodatnio na wzrost bydła i mleczność krów. Kiedy więc w ubiegłym

Piłskie

Podretuszowany plan rozwoju miasta wątpliwości nie rozwiał

Już sam fakt stawiania pod obrady sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej tematu planu ogólnego za-gospodarowania miasta Piły może się wydać czymś bardzo dziwnym. Dlaczego akurat to forum, a nie Miejska Rada Narodowa? Wątpliwości potwierdził przebieg debaty. Radni WRN w czasie prezentacji założonego planu przez głównego projektanta — Tomirę Oleszaka przy- dzielili myślni byli w swych miastach, miasteczkach i gminach niż na sali obrad. Wiąknęła. Zabrakło także dyskusji nad planem, a w końcu jed- nomyślnie zatwierdzono projekt. Jaki on jest i na co mogą liczyć mieszkańcy Piły do roku 1990, a nawet do roku 2000?

Bynajmniej nie jest to wizja krzepiąca, lecz raczej smutny obraz miasta okrojonego z wielu niezbędnych inwestycji, zasklepione- go w swym kształcie z lat siedem- dziesiątych, no może osiemdziesiątych. To uwaga pierwsza. Po- drugie — plan — przygotowywany przez kilka lat — mierzony był pod wielką inwestycję — zakłady włókiennicze „Chemitex”. To odium zaciążyło na ostatecznej wersji planu, który gotowy był już w roku ubiegłym. Do za- twierdzenia trafił teraz podre- tuszowany czarnym flamastrem, któ- rym wymazano wszystko, co wią- zało się z pojęciem „Chemitex”. Poza tym plan nie zmienił się nic. Już to wzbudza wątpliwości, gdyż inne propozycje potrzebne były przy założeniu, że w Piłce będą zlokalizowane potężne zakłady chemiczne, a inne, gdy są one nie- realne. Tych propozycji nie zachowa- no.

Czy więc są możliwości zwiększenia się ludności Piły do 72 000 w roku 1990, a do 120 000 w roku 2000? Musiałby nastąpić znaczny ruch demograficzny, zdecydowany wzrost liczby stanowisk pracy w przemyśle (nie planuje się większych inwestycji), handlu, usługach, niezwykle dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, a przede wszystkim infrastruktury technicznej. Wprawdzie zakłada się, że prawie pod- wój się do roku 1990 liczba izb mieszkalnych, ale czekają już na nie w ogromnej kolejce obecni mie- skañcy grodu Staszica.

Budownictwo jest w tak gło- bokim impasie, że takim zada- niom nie może poddać. Pow-

stać ma też dwadzieścia kilka przedszkoli, które zapewnią 80 procentom dzieci opiekę. osiem nowych szkół podsta- wowych, trzy szkoły średnie o charakterze przyzakładowym. Dziś w Piłce brakuje czterech podstawówek, wielu miejsc w przedszkolach. Jak uczy doś- wiadczenie — buduje się je bardzo długo.

Ciekawie przedstawia się roz- wój bazy służby zdrowia i opie- ki społecznej. Nowy szpital (w budowie) powinien załatwić problem lecznictwa zamknięte- go. W otwartym zaś planuje się adaptację przychodni przy ul. Okrzei oraz rozbudowę przy- chodni przy ul. Roosevelta oraz postawienie przychodni na osiedlu Górnym i nowopro- jektowanym — Koszycy. Nad- to zaplanowano 13 nowych żłobków i 4 apteki. Ile me- trów kwadratowych Piła po- trzebuje w lecznictwie otwar- tym — wie każdy jej miesz- kańiec, bo szczegółowo to wy- liczano przy sporach o gmach KW MO. Skończyło się jak na razie — na tym, że władze przekazały w użytkowanie służbie zdrowia szereg obiektów do adap- tacji. Tymczasem na budo- wach nie widać żadnego ruchu.

Niewiele się zmieni w układzie komunikacyjnym, choć projekt jest ealegński. Rzecz w tym, czy jest realny. Nadal w sferze pro- jektów jest nowy zespół dwor- ców PKP i PKS. Dawno już mi- nął termin ich realizacji — może tym razem będzie inaczej. Posi- adaczy samochodów zainteresuje na pewno bezstroska projektantów, którzy planują wybudowanie ty- lko jednej stacji obsługi i jednej stacji CPN.

Wreszcie sprawa infrastruktury technicznej. Nie od dziś wiadomo, że Piła się dusi, a wszelkie przekroje sieci, sani- tarych, ciepłowniczych, wod- nych i innych są dostosowane do miasta rzędu 40 000 ludzi i dawno przestarzałe. Nowe ciepłownie mają być dla posz- cególnych osiedli: „Zachód” dla osiedla Górnego, „Ka- czorska” — już rozbudowana dla osiedli na „Zamościu”. „Ko-

szycy” dla projektowanego osie- dla o tej samej nazwie oraz je- dna elektrociepłownia. Przy tej ostatniej pozycji znak za- pytania, gdyż miała to być in- westycja związana z „Chemi- texam”, a — jak wynika z wa- riantów kierunku rozwoju bu- downictwa mieszkaniowego — akurat w rejonie południowo- zachodnim niczego się nie pla- nuje ze względu na komplek- sy leśne.

Wreszcie ostatnia sprawa. Pro- jektanci proponują rozwój miasta w kierunku północno-zachodnim. Ma to być osiedle „Jadwiżyn” (już w budowie) oraz „Koszycy” nad nowym zbiornikiem wodnym. To ostatnie ma powstać w dzwie- czym — dość odległym od głów- nej sieci infrastruktury technicz- nej — terenie. Dziwi zatem kró- kowroczność projektantów, gdyż zamyka to tylko możliwości dal- szego rozwoju miasta w tym kie- runku z braku terenu. O wiele lepszym zapewne byłoby ukieru- kowanie rozwoju miasta na po- łudniowy zachód. Wprawdzie są tam młode kompleksy leśne, ale jest znacznie bliżej do podstawowej infrastruktury technicznej. W tym rejonie buduje się szpital, który i tak trzeba będzie podciążyć. Czy nie można by powrócić do daw- nej koncepcji budowy osiedla Pi- la — południe, obliczonego na 30 000 mieszkańców — osiedla śró- d leśnego, gdzie wszystkie inwesty- cje techniczne byłyby w jednym punkcie, co ze względu ekono- micznych miałoby ważne zna- czenie. Tam także projektuje się przecież elektrociepłownię. Warto by się chyba jeśli — oczywiście — nie jest za późno zastanowić nad tą propozycją.

Zyjąc w takich czasach jak obecne, trzeba dyskutować nad tym, co nas czeka w przysz- łości. Tej dyskusji zabrakło pod- czas sesji WRN. Zbyt wiele po- pełniano w latach poprzednich błędów w wykonawstwie do- brzych projektów. Chodził prze- cież o kształt stolicy wojewódz- twa — miasta, w którym przy- dzie żyć jego mieszkańcom.

WŁADYSŁAW WRZASK

Konińskie

Za słone lizaki krowa „placi” mlekiem

roku zakupiono w zachodnio- niemieckiej firmie „Laeis Wer- ke” dwie prasy, wydawało się, iż skończyły się kłopoty rolni- ków z solnymi brykietami. Ka- dego dnia wytwarzano ich 60 ton.

Nie miała jednak kłodawska kopalnia szczęścia do jakości pras, więc w tym roku rozpo-

czyły się kłopoty najpierw z jedną prasą a później z dru- gą. Z powodu ukrytych wad materiałowych popełniali nie- które elementy maszyn. Ich producent uznał zasadność roszczeń kopalni, ale dosyć wol- no reaguje na monity o przy- słanie sprawnych podzespo- łów.

Wszystko to odbija się na rolnikach, którzy znów poszu- kuja dla krów w magazy- nach GS-ów słonego przysma- ku, ponieważ kłodawska ko- palnia jest jedynym w kraju wytwórcą brykietów. Potrzeby rolnictwa szacuje się na około 40 000 ton rocznie, które — niestety — tylko w części są zaspokajane.

Zważywszy, że soli mamy pod dostatkiem a produkcja brykietów jest bardzo prosta, taka sytuacja musi martwić, ponieważ w ten sposób traci- my rocznie wiele litrów mle- ka (bei)

LISTOPAD	Jana Flory
24	
Wtorek	Słońce: 7.30—15.18

TEATRY

POZNAN
WIELKI — g. 19 „Halka”.
POLSKI — g. 19 „Kwartet”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony”.
CZERWIEC
PIĘDZIESIAT-
SZESĆ.

KINA

CHODZIEŻ Notatki: „Ucieczka na Ateny” (ang.).
GOSTYŃ: „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.).
JAROCIN: „Fedora” (RFN).
KALISZ Kosmos: „Dziedziectwo” (ang.); Stylowe: „Omen” (ang.).
„Mistrz Kierownicy ucieka” (ame- rykański); Syrena: „Śmiertelny pościg” (fr.); „Wódz Indian — Te- cumseh” (NRD).
KĘPNO: „Zandarm na emerytu- rze” (fr.).
KŁODAWA: „Udręka” (hiszp.).
KONIN Górniki: „Przygody Ca- łeczki” (jap.); „Proces poszlako-

wy” (jap.); Oskard: „Niezwycię- żyłe przygody Włochów w Rosji” (wi- radz.); „Odpowiedź zna tylko wi- at” (RFN).

KOŚCIAN: „Wspólnik” (fr.); „W pustyni i w puszczy” (pol.).
KROTOSZYN: „Przypływ uczuć” (fr.).

NOWY TOMYŚL: „Port lotniczy 77” (amer.).

OBORNKI: „Rewolwer «Python 357»” (fr.).

OBRYZKO: „Kelner, placi” (czech.).

PIŁA Sokół: „Pielgrzym” (pol.).

PLESZEW: „26 dni z życia Do- stojewskiego” (radz.).

PNIĘWY: „Gang Olsena wpada w szal” (dun.).

RAWICZ: „Pietrowska 38” (ra- dziecki).

SYCÓW: „Fedora” (RFN).

SZAMOTULY: „Jego kobiety” (NRD).

ŚREM Klubowe: „Tredowata” (pol.); Słonko: „Akwanaut” (ra- dziecki).

TUREK: „Ciemne słońce” (cze- chosłowacki).

WAŁCZ WOK: „Zabity na śmierć” (amer.).

WRONKI: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.); „Pielgrzym” (pol.).

WRZEŚNIA: „Ofiara namiętno- ści” (hiszp.).

WSCHOWA: „Bitwa o Midway” (amer.).

ZŁOTÓW: „Zasady domina” (a- merykański).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; „Gry- pa szaleje w Nawarwie”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzy- ka Górców; 12.45 Rolniczy kwa- drans; 13.05 Studio Gama; 13.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 13.35 Co jest grane — muz. niespo- dzianka; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 „Gwiazdy, opowieści — legendy”; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Ra- diokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. życzeń; 20.30 Piłkarski Totek; 20.35 ORK. w repertuarze popularnym; 21.05 Kronika sporto- wa; 21.25 H. Malcer-Szczawiński i koncert fortepianowy e-moll; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Na mu- zycznej antenie; 23 Wiadom. Inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01; 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.35 Poranek filmowy; 8.30 Prosto z kra- ju; 8.45 Mikrocitał A. Celen- tano; 9 Rondo pow.; 9.10 Barokowy koncert; 9.55 Wiersze J. Ficowskie-

go; 10 Co kto lubi; 11 „Biała Gwar- dia” pow. w wyd. dżw.; 11.30 Mi- les Davis 81; 12.05 W tonacji Tró- jki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Czy- ste radości mojego życia — pow.; 14 Polonica w muzyce europej- skiej; 15.05 Muzyka młodej gene- racji; 15.40 Współczesne brzmienie gitary — Lee Ritenour; 16 Pamię- nik potoczny — listopad 1981; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. Wiecez myśliwski; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.20 Bebo i róże — gra- kwintet P. Perilńskiego; 19.35 Ope- ra W. A. Mozarta „Lucio Silla”; 19.50 Rondo pow.; 20 Antologia piosenki franc.; 20.30 Odezwidzinki — mono- dram H. Krzyżanowski; 21 M. Fleetwood solo i w zespole; 21.30 D. Ellington i jego muzyka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów Joh- ny Cash; 22.15 Tadeusz Baird — szkice do biografii dźwiękiem pisa- nych; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poz- nania): 6.45—8 Radioexpress; lo- kalny serwis informac.; wiadom. „Sygnały dnia” z pr. I; przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kie- rowców; — tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospoda-

rzy; 12.20 Muzyka z rezerw. spi- kera; 17 Radioexpress; 17.10 Ste- reo: „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Stereo: „Muzyczne pe- netracje”; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — „Jak wprowadzać reformę gospodarczą” — „Opodatkowa- nie jednostek gospodarki us- polecznionej”;
15.30 — Dziennik;
16.50 — Dla dzieci — „Michałki”;
17.20 — Polska Kronika Filmowa;
17.30 — „C.d.n.” — przestępczość wśród nieletnich;
18.10 — R. Inicje rozmowy;
18.20 — „Impulsy”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Z archiwum Telekina — „Szansa”;

PROGRAM 2

17.45 — Język angielski dla za- awansowanych (7);
WIECZÓR REDAKCJI OŚWIATO- WEJ, w tym:
18.20 — „40 minut nauki i techni- ki”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Wieczór przygody i pod- róży”;
21.20 — „Rodzina Liptńskich” — reportaż;
21.50 — 24 godziny;
22.00 — Wtorek melomana.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowicka, ul. Kozimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Rutecki, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Płutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61,
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.